

# Niech żyje ZSRR - kraj zwycięskiego socjalizmu twierdza pokoju i wolności narodów!

Co numer 1. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

## GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VD)

ŚRODA 26 KWIETNIA 1950 ROKU.

Nr 114 (1395)

### Dzięki pomocy ZSRR

## Przystępujemy do budowy gigantycznej huty żelaza

### Przy olbrzymim kombinacie przemysłowym powstanie wspaniałe miasto socjalistyczne

WARSZAWA (PAP) — Olbrzymi rozwój gospodarki narodowej w Planie 6-letnim wymaga znacznego zwiększenia potencjału produkcyjnego przemysłu hutniczego. Jest to konieczne do rozbudowy potrzebnej produkcji, decydującej o rozbudowie i rekonstrukcji wszystkich gałęzi przemysłu.

W związku z tym koniecznością stała się budowa nowej huty o dużej zdolności produkcyjnej.

Polska nie była w stanie własnymi siłami dokonać tak potężnych inwestycji. W tej sytuacji przyszedł nam z braterską pomocą Związek Radziecki, który w ramach umowy z 1948 r. o dostawach urządzeń przemysłowych na kredyt, dostarczył nam urządzenia produkcyjne i przemysłowe nowej huty wraz z kompletną dokumentacją techniczną dla jej budowy.

Potrzeba budowy nowej wielkiej huty spowodowana jest w dużym stopniu koniecznością nadrobienia opóźnienia rozwojowego przedwojennego zacofanego hutnictwa polskiego. Hutnictwo sprzed 1939 r., opanowane przez rodzimych i obcy kapitał, było słabe i nie miało perspektyw rozwoju. Dopiero po uposażeniu pod stawowych środków produkcji w Polsce Ludowej nastąpił niespotykany w historii naszego narodu rozwój sił wytwórczych, w oparciu o które można było wykonać poważne zadania 3-letniego planu odbudowy gospodarczej — również na odcinku hutnictwa.

W wyniku rozbudowy i rekonstrukcji polskiego hutnictwa uzyskaliśmy w 1949 r. zwiększenie produkcji stali w stosunku do okresu przedwojennego o ponad 60 proc. W ramach środków pieniężnych i materiałowych, preliminowanych na intensyfikację hutnictwa żelaza w Planie 6-letnim, nastąpiła potężna rozbudowa istniejących hut, w wyniku której produkcja uległa podwojeniu.

Niezależnie od tego prowadzone są w okolicach Krakowa prace wstępne nad budową nowej huty, która otrzymała urzędzenie produkcyjne z Związku Radzieckiego. Pod koniec 6-letniego przewiduje się rozpoczęcie budowy innych potężnych hut. Zdolność produkcyjna nowej huty znacznie przewyższy stali produkcję przedwojenną i w podstawowych produktach będzie bliska łącznej zdolności produkcyjnej całego obecnego polskiego hutnictwa żelaza.

Nowa huta — dzięki radzieckim urządzeniom — będzie nowoczesnym obiektem przemysłowym, budowanym z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy przodującej techniki ZSRR i z wykorzystaniem całego postępu, jaki dokonał się do chwili obecnej na odcinku metalurgii. Pod względem nowoczesności i poziomu technicznego nie będzie ona ustępować najbardziej przodującym zakładom metalurgicznym na świecie.

Pomoc Związku Radzieckiego w budowie nowej huty posiada ogromną wagę, nie tylko w zakresie urządzeń produkcyjnych, ale również w zakresie dokumentacji technicznej, którą opracowują najwybitniejsi fachowcy

radziecy — m. in. zespół radzieckich inżynierów i techników, (złożony z kilkuset osób). Otrzymałszy już projekt wstępny huty, Jeszcze w br. otrzymamy dalszą dokumentację, tj. projekt techniczny.

Zadane z naszych krajowych biur projektów, a w tej liczbie i istniejące przy przemyśle hutniczym Biuro Projektów, liczące około 500 inżynierów i techników, nie było w stanie wziąć na siebie tak odpowiedzialnego zadania.

Obok nowej huty powstanie wielkie socjalistyczne, obliczone w przysiężności na 100.000 mieszkańców miasto robotnicze o nowoczesnej architekturze. Będzie to pierwsze od nowa budowane robotnicze miasto w Polsce Ludowej.

Na dużej przestrzeni budowy zespołu nowej huty zastosowane zostaną najnowocześniejsze metody budownictwa. Powstaną dodatkowe fabryki i zakłady obsługujące, jak cegielnie, kamieniołomy, kombinat prefabrykacji, fabryka materiałów ogniotrwałych itp.

Opracowaniem projektów budowy miasta zajmuje się specjalne biuro Zakładu Osiadli Robotniczych — setki polskich inżynierów, urbanistów, ekonomistów i innych specjalistów.

Roboty wstępne przy budowie nowej huty podjęły przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, m. in. znane z trasy W — Z: „Betonstal” i „Mostostal”.

W ciągu kilku lat, pod koniec Planu 6-letniego na terenach podkrakowskich wsi wyrosnie olbrzymi kombinat przemysłowy i nowoczesne miasto-widok, potężny symbol socjalistycznego budownictwa i rozwoju Polski Ludowej, czolowy obiekt planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Prace wstępne przy budowie nowej huty wykonana zostanie rękami wielu tysięcy polskich robotników, techników i inżynierów. Jej produkcja służyć będzie dalszej pokojowej rozbudowie kraju. Nowa huta da miliony ton stali i żelaza, które inne zakłady przetworzą na: elementy budowlane, obrabiarki, traktory, samochody i lokomotywy, maszyny rolnicze i narzędzia dla dalszego podnoszenia produkcji i stopy życiowej polskich mas pracujących.

W wyniku rozbudowy i rekonstrukcji polskiego hutnictwa uzyskaliśmy w 1949 r. zwiększenie produkcji stali w stosunku do okresu przedwojennego o ponad 60 proc. W ramach środków pieniężnych i materiałowych, preliminowanych na intensyfikację hutnictwa żelaza w Planie 6-letnim, nastąpiła potężna rozbudowa istniejących hut, w wyniku której produkcja uległa podwojeniu.

Niezależnie od tego prowadzone są w okolicach Krakowa prace wstępne nad budową nowej huty, która otrzymała urzędzenie produkcyjne z Związku Radzieckiego. Pod koniec 6-letniego przewiduje się rozpoczęcie budowy innych potężnych hut. Zdolność produkcyjna nowej huty znacznie przewyższy stali produkcję przedwojenną i w podstawowych produktach będzie bliska łącznej zdolności produkcyjnej całego obecnego polskiego hutnictwa żelaza.

Nowa huta — dzięki radzieckim urządzeniom — będzie nowoczesnym obiektem przemysłowym, budowanym z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy przodującej techniki ZSRR i z wykorzystaniem całego postępu, jaki dokonał się do chwili obecnej na odcinku metalurgii. Pod względem nowoczesności i poziomu technicznego nie będzie ona ustępować najbardziej przodującym zakładom metalurgicznym na świecie.

Pomoc Związku Radzieckiego w budowie nowej huty posiada ogromną wagę, nie tylko w zakresie urządzeń produkcyjnych, ale również w zakresie dokumentacji technicznej, którą opracowują najwybitniejsi fachowcy

radziecy — m. in. zespół radzieckich inżynierów i techników, (złożony z kilkuset osób). Otrzymałszy już projekt wstępny huty, Jeszcze w br. otrzymamy dalszą dokumentację, tj. projekt techniczny.

Zadane z naszych krajowych biur projektów, a w tej liczbie i istniejące przy przemyśle hutniczym Biuro Projektów, liczące około 500 inżynierów i techników, nie było w stanie wziąć na siebie tak odpowiedzialnego zadania.

Obok nowej huty powstanie wielkie socjalistyczne, obliczone w przysiężności na 100.000 mieszkańców miasto robotnicze o nowoczesnej architekturze. Będzie to pierwsze od nowa budowane robotnicze miasto w Polsce Ludowej.

Na dużej przestrzeni budowy zespołu nowej huty zastosowane zostaną najnowocześniejsze metody budownictwa. Powstaną dodatkowe fabryki i zakłady obsługujące, jak cegielnie, kamieniołomy, kombinat prefabrykacji, fabryka materiałów ogniotrwałych itp.

Opracowaniem projektów budowy miasta zajmuje się specjalne biuro Zakładu Osiadli Robotniczych — setki polskich inżynierów, urbanistów, ekonomistów i innych specjalistów.

Roboty wstępne przy budowie nowej huty podjęły przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, m. in. znane z trasy W — Z: „Betonstal” i „Mostostal”.

W ciągu kilku lat, pod koniec Planu 6-letniego na terenach podkrakowskich wsi wyrosnie olbrzymi kombinat przemysłowy i nowoczesne miasto-widok, potężny symbol socjalistycznego budownictwa i rozwoju Polski Ludowej, czolowy obiekt planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

## Rosną nowe kadry

### „Już wykonuję swe zobowiązania Majowe”

— Jeszcze do niedawna byłam nauczycielką w tkalni, na krosnach automatycznych, a dopiero przed rokiem zostałam tkaczką. Komuś to może wydać się dziwne, ale im dłużej pracuję w tkalni, tym bardziej podoba mi się ta praca. Do niedawna nie wyrabiałam jeszcze normy. Obecnie, w związku z podjętym zobowiązaniem 1 Majowym, wykonuję ją, a nawet przekraczam.

Porebska ma wszystkie zalety dobrej tkaczki, swe obowiązki już zdążyła doskonale opanować. Pracuje przy swych krosnach bez pośpiechu, ale za to warsztaty jej chodzą, jak zegarki.



Regina Porebska

Ob. Regina Porebska dzięki swemu zamiłowaniu do tkactwa w przeciągu roku stała się wzorową tkaczką. Tak u nas powstają nowe kadry. Przez ten krótki okres czasu wysunęła się na czoło wszystkich tkaczek z PZPB 21. Wyrabia 108 proc. normy przy 84 proc. I gatunku, przekraczając zobowiązanie 1 Majowe, które dla załogi tkalni brzmiąco: — Wykonać w kwietniu plan w 108 procentach.

Dośkonale daje sobie radę na 28 automatycznych krosnach. Jest to sztuka niełatwa utrzymać wszystkie maszyny w ciągłym ruchu. Ale ob.

### Przed 1 Maja

## Robotnicy całego kraju zaciągają „Warty Pokoju”

WARSZAWA (PAP). Robotnicy całego kraju postanawiają w ostatnich dniach przed świętem 1 Maja uzyskać szczytową produkcję, masowo przystępując do pełnienia „Warty Pokoju”. Szczególnie licznie deklarują swój udział w „Wartach Pokoju” górnicy i hutnicy śląscy, włókniarze oraz metalowcy warszawscy.

Na Śląsku nie tylko poszczególni górnicy i brygady postanawiają użyć

skąd maksymalnie wydobycie węgla w ostatnich dniach przed świętem 1 Maja, ale zobowiązania takie podejmują całe załogi. M. in. górnicy kopalni „Szombierki”, którzy z pełnym sukcesem realizują swe pierwszomajowe zobowiązania, postanowili wydobycie w dniach 27, 28 i 29 bm. dodatkowo ponad zobowiązanie pierwszomajowe 1.000 ton węgla kamiennego.

W stolicy przodują w podejmowaniu „Wart” metalowcy. W Państwowych Zakładach Optycznych ponad 50 proc. załogi przystąpiło do pełnienia „Warty Pokoju”.

W meldunku 4-osobowego zespołu montażowego ob. ob. Witkowskiego, Kądzielskiego, Runo i Olejniczaka czytamy m. in.:

„Zgłaszamy z dumą swój akces do „Warty Pokoju” i postanawiamy przez dalsze podniesienie wydajności pracy przyczynić się do utrwalenia pokoju na świecie”.

Liczne zobowiązania podjęli również robotnicy Zakładów Wytwarzających Aparatury Wysokiego Napięcia i robotnicy Zakładów Wytwarzających Urządzeń Telegraficznych.

## Delegacja handlowa Demokratycznych Niemiec przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). W dniu 24 bm. przybyła do Warszawy delegacja handlowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod przewodnictwem ministra handlu zagranicznego p. Georga Handke.

Delegację witali na dworcu: minister handlu zagranicznego inż. Tadeusz Gede, wzyrni Urzędniczy Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Mi Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz członkowie niemieckiej misji dyplomatycznej w Warszawie.

## Wykonujemy zobowiązania pierwszomajowe

WARSZAWA 25. IV. 1950.

ZOBOWIĄZANIA

W ramach zobowiązań na dzień 1-go Maja załoga d/ Zakładów

wykonuje plan produkcyjny do dnia 15-go kwietnia w 100,5%

Salę pierwszą w 100,5%

Salę drugą w 100,5%

Salę trzecią (swój) w 100,5%

Na sześć mistrzów: Łazna Stanisław, Ornat Henryk, i Walczak Walenty

uruchomili jedno nowe krosno. W zobowiązaniach indywidualnych tkaczka

Łazna Aleksandra zobowiązała się wykonać plan w 110% wykonaw w 120%

Odzież Mechanicyzmy zrealizowała 230% a Złota Hela Henryk zobowiązała się

zrealizować plan w 120% wykonać zaś w 130% swoje zobowiązanie produkcyjne

o 17% zobowiązania swoje przekroczyli również tkaczka Eugen Marjan o 21%

tkaczka Franciszka o 26%, Winiarska Justyna o 5% i Błazkowska Janina o 7%

Wojewódzki Komitet Obróńców Pokoju zwołuje w czwartek, dnia 27 kwietnia b.r., o godz. 17, w sali Filharmonii, ul. Narutowicza 20

## KONFERENCJĘ Zakładowych Komitetów Obróńców Pokoju z terenu m. Łodzi i województwa

Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków Zakładowych Komitetów Obróńców Pokoju obowiązkowa.

Prezydium Wojew. Komitetu Obróńców Pokoju w Łodzi

## Potężny rozmach współzawodnictwa 1 Majowego

### Masy pracujące ZSRR i krajów demokracji ludowej witają Święto Robotnicze licznymi zobowiązaniami

Ostatnie depesze przynoszą nowe wiadomości o wzrastającej falie współzawodnictwa pracy, które masy pracujące ZSRR i krajów demokracji ludowej witają zbliżające się Święto Pierwszomajowe.

A oto przegląd ostatnich depesz:

#### ZWIĄZEK RADZIECKI

Komunikaty z frontu współzawodnictwa przedmiejowego mówią o nowych sukcesach radzieckich mas pracujących. Szybkością metoda wydobycia węgla, wytopu stali, obróbki metali, budownictwa potokowego itd. zdejmuje masowe rozpowszechnienie wśród robotników radzieckich, staje się olbrzymim wkładem w dzieło dalszego wzmocnienia potęgi państwa socjalistycznego.

Górnicy Zagłębia Węglowego w Donbasie i Muzbasie zobowiązali się w ramach współzawodnictwa przedmiejowego podnieść wydajność pracy o 12,5 — 14,5 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Górnicy zjednoczenia węglowego „Moskwaugol” zobowiązali się wykonać przedterminowo roczny plan produkcji, podnieść wydajność pracy i zmehaniczować całkowicie proces wyrobu węgla, kruszenia i transportowania.

O nowych sukcesach produkcyjnych meldują ponadto pracownicy przemysłu naftowego w Baku oraz hutnicy radziecy. Giser huty w No wymy Tagil, Piotr Bołotow, dał w ciągu 2 miesięcy 35 szybkościowych wytopów stali. Za jego przykładem czołowi hutnicy Nowego Tagilu dali 480 szybkościowych wytopów stali.

Inicjatywa Bołotowa podchwyczona została przez hutników wielu ośrodków przemysłowych na Uralu.

#### PÓŁNOCNA KOREA

Komitet Centralny Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Ojczyźnianego Korei opublikował hasła 1-Majowe.

Hasła wzywają naród koreański do walki przeciwko podległości do nowej wojny, do walki o utrwalenie pokoju na całym świecie. Komitet

Centralny wzywa wszystkie warstwy ludności Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej do walki o wykonanie i przekroczenie 2-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej i utrwalenie zdobyczy demokracji, — wzywa partyzantów południowej Korei do bezlitosnej walki z wrogami ludu — kliką Lisymanowską i do zacieśnienia więzi z ludem.

Kolejne hasła wzywają do utrwalenia przyjaźni z Związkiem Radzieckim i do wzmocnienia frontu o brońców pokoju.

#### CZECHOSŁOWACJA

Masowym udziałem w przedmiejowym współzawodnictwie socjalistycznym oraz nowymi sukcesami produkcyjnymi witają masy pracujące Czechosłowacji Święto Pierwszomajowe, które zbliża się z 5 rocznicą wyzwolenia kraju przez bohaterką Armię Radziecką.

Górnicy kopalni Dukla zobowiązali się wydobycie ponad plan w roku bieżącym 6 tys. ton węgla. Ostatnio po zrewidowaniu swych zobowiązań górnicy zobowiązali się wydobycie tej ilości do 1 Maja.

Wspaniały sukces we współzawodnictwie przedmiejowym osiągnęli hutnicy w zakładach metalurgicznych im. Gottwalda w Witkowiecach. Hutnicy Strzygawka i Surma dokonali wytopu stali w ciągu 6 godz. i 33 minut, otrzymując z każdego metra kwadratowego pieca po 13,9 ton stali. Robotnicy oddziału walcowniczego zakładów hutniczych w Moście wykonują normę w 150 proc.

Wiadomości o wspaniałych osiągnięciach mas pracujących we współzawodnictwie 1-Majowym nadchodzą również z innych krajów demokracji ludowej, z Albanii, Rumunii, Węgier itd.

## Robotnicy PGR objęci ubezpieczeniem rodzinnym

WARSZAWA (PAP) — Na mocy rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej wszystkie pracownicy rolni Państwowych Gospodarstw Rolnych objęci zostali ubezpieczeniem rodzinnym.

Państwowe Gospodarstwa Rolne za planowały dokonanie wypłaty zasiłków rodzinnych za kwiecień przed 1 Maja — tj. 29 i 30 kwietnia. Zasiłki rodzinne przysługują pracownikom PGR na warunkach ogólnie obowiązujących



# Fiasko dywersji zagranicznej faszystów jugosłowiańskich

W rezultacie zwycięstw Armii Radzieckiej w drugiej wojnie światowej w wyzwolonych przez nią krajach Europy środkowej i południowo-wschodniej powstał ustrój demokracji ludowej. Oderwanie się tych krajów od systemu imperializmu osłabiło jego pozycję międzynarodową.

W swoim czasie Lenin wskazywał, że obalonym wyzyskiwaczom nieuchronnie pozostaje nadzieja na restaurację, a nadzieja ta przełamać się w próbie restauracji. Po pierwszej poważnej klęsce obalenia wyzyskiwacza... rzucił się w bój z udziałem wieloletnią energią, a wściekłą pasją, że stokratnie wzmożoną nienawiścią, w bój o przywrócenie utraconego „raju”.

Obalone w krajach demokracji ludowej klasy wyzyskiwaczy i ich agentura rozwinęły walkę o przywrócenie swego panowania. Na pomoc przysłała im burżuazja między narodowa. Mimo, że cała reakcja światowa a przede wszystkim anglo-amerykańska, aktywnie pomagała i zaciekle broniła swej burżuazyjnej agentury w tych krajach, siły ludowe zdemaskowały je i rozgromiły politycznie. W tej sytuacji, gdy ani partie burżuazyjne, ani pracownicy socjal - demokracji nie mogli dłużej walczyć z siłami ludowymi, kierowanymi przez partie komunistyczne, imperialiści zaczęli szukać nowych rezerw zdolnych do przywrócenia w krajach demokracji ludowej ustroju kapitalistycznego i do rozbięcia międzynarodowego ruchu robotniczego i demokratycznego. Taką nową rezerwą była dla burżuazji kilka Tito - Rankowicza.

Wypełniając zadania swoich anglo-amerykańskich mocodawców kilka ta przekształcała Belgrad w ośrodek szpiegostwa amerykańskiego w ośrodek antyradzieckiej, antykomunistycznej i antydemokratycznej propagandy.

W Belgradzie — zgodnie z dyrektywami Waszyngtonu — przystąpiono do zbrodniczych planów zagarnięcia kierownictwa w tych partiach i państwach, w których klasa robotnicza doszła do władzy, plany zlikwidowania ustroju ludowo - demokratycznego i przywrócenia panowania burżuazji.

Podli zdracy Rajk, Kostow i inni otrzymywali z Belgradu dyrektywy dotyczące organizowania spisków antyludowych. Stąd też jugosłowiańscy faszyci aktywnie popierali burżuazyjnych nacjonalistów w Polsce i w Rumunii, lecząc na nich w swych planach antyludowych.

W Belgradzie odbywały się narady amerykańskich i angielskich dyplomatów, którzy wspólnie z titowcami opracowywali plany wzmożenia działalności dywersyjnej w krajach demokracji ludowej.

Z Belgradu rozchodzi się rozgałęziona sieć titowska - amerykańskiej agentury, działającej w rozmaitych krajach świata. Jak wiadomo, Jugosławia, stała się obecnie miejscem, gdzie gromadzą się faszystowskie elementy reakcyjne, trockiści, anarchiści, nacjonalisci, mordercy, złodzieje i wszelkiego rodzaju aferzyści, którzy u Tito znajdują przytułek i pracę odpowiadającą ich „powołaniu”. Z tej zgrai organizują titowcy grupy dywersyjne i próbują przemycić je do rozmaitych krajów.

Titowski - amerykańska agentura wykorzystuje rozmaite formy i metody przenikania do ruchu robotniczego i demokratycznego. Jugosłowiańskie ambasady, konsulaty, przedstawicielstwa handlowe, agencje informacyjne, pozostające w ścisłych kontaktach z wywiadem amerykańskim i angielskim, są organizatorami titowskiej propagandowej i szpiegowsko - dywersyjnej roboty we Francji, Włoszech, Anglii, Niemczech Zachodnich, Kanadzie, Belgii, Australii, Indiach, Egipcie i w innych krajach. Drukują one i kolportują biuletyny, broszury, ulotki i oszczerczymi wystąpieniami faszystowskich prowodyrów Jugosławii, Titowski „dyplomaci” dostarczają prasie burżuazyjnej kłamliwych informacji „o socjalistycznym budownictwie” w Jugosławii i o „knowaniach” Biura Informacyjnego. Na organizowanych przez nich rautach, zabawach i innych „imprezach” przedstawiciele faszystowskiej bandy Tito werbują agentów. Wielu z nich wysyła na naukę do Belgradu. Grupy te lub poszczególne indywidualności, powróciwszy do kraju, prowadzą (oczywiście za odpowiednim

Napisał **N. Laurent**

wynagrodzeniem) propagandę na rzecz Tito.

Dla prowadzenia swej propagandowej, dywersyjnej roboty titowcy wykorzystują szeroko wystawy przemysłowe, wystawy sztuki i inne, w których biorą udział lub które organizują sami w rozmaitych krajach (Francja, Niemcy Zachodnie, Belgia, Holandia, Kanada itd.).

Klika Tito - Rankowicza przy pomocy swych agentów, stosując metody przekupstwa, szantażu, oklamywania organizuje zwiedzanie Jugosławii przez „delegacje” młodzieży, związków zawodowych, pisarzy, dziennikarzy, artystów i t.d. Delegacje te przekupowane „gościnnością” nuszą następnie rozprowadzać „rozkwiecie” titowskiej Jugosławii.

Na utrzymanie agentury i propagandę za granicą klika Tito - Rankowicza wydaje ogromne sumy z tajnych funduszy. Wydatki te rosną z roku na rok. Według oficjalnych danych w r. 1949 wydatki na utrzymanie armii aparatu administracyjnego i specjalne fundusze rządowe wynosiły około 51 miliardów dinarów, czyli ponad 33 proc. całego budżetu państwowego. Według planu na rok 1950 suma ta wzrosła o 18 proc.

Podstępne plany anglo - amerykańskich imperialistów wykorzystania faszystowskiej kliki Tito dla dywersyjnej roboty przeciwko obywateli i demokracji zostały zdemaskowane i poniosły fiasko. Ogromne, historyczne znaczenie mają w tej sprawie rezolucje Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej, Rezolucja Rady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej z czerwca 1948 r. ujawniła antyradziecką, antysocjalistyczną politykę wewnętrzną i zagraniczną kliki Tito - Rankowicza, zdradczą z nich masę „przyjaciół” ZSRR i krajów demokracji ludowej, obnażyła jej burżuazyjny - nacjonalistyczny treść. Rezolucja Rady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej z listopada 1949 r. ostatecznie zdemaskowała klikę Tito - Rankowicza, jako bandę faszystowskich szpiegów i morderców „pozostających na służbie anglo - amerykańskich imperialistów. „KC Komunistycznej Partii Jugosławii i rząd jugosłowiański” ogłosiła rezolucja — sprzegły się całkowicie z kolami imperialistycznym przeciwko całemu obywateli socjalizmu i demokracji, przeciwko partiom komunistycznym całego świata, przeciwko krajom demokracji ludowej i ZSRR”.

Rezolucja zdemaskowała zbrodnicze plany anglo - amerykańskich imperialistów i ich agentury titowskiej, która osłaniając się „komunistycznym” szpiedem usiłuje przeniknąć do obozu demokracji, socjalizmu i pokoju w celu zdemobilizowania i rozsądzenia go od wewnątrz. Stawiając przed partiami komunistycznymi konkretne zadania, rezolucje zmobilizowały je do aktywnej walki przeciwko jugosłowiańskim faszystom. Rezolucje odegrały ogromną rolę w zaostreniu czynności rewolucyjnej partii komunistycznych, w wychowaniu ich w duchu internacjonalizmu i w podniesieniu ideologicznej i organizacyjnej pracy partii na nowy, wyższy szczebel.

O tym, jak bardzo korzystne jest dla imperialistów posiadanie na swoje usługi nikczemnej kliki Tito, świadczą szerokie moralne, polityczne i ekonomiczne poparcie, którym cieszą się titowcy w kołach rządzących Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Włoch i innych krajów kapitalistycznych. Gubernator stanu Connecticut Chester Bowles przemawiając w kwietniu br. na konferencji „American Democratic Action” powiedział między innymi, że na kolejnej sesji Kongresu zgłoszona zostanie rezolucja, która stwierdza, że „interesy Stanów Zjednoczonych Ameryki wymagają okazania skutecznego poparcia” kliki Tito.

Procesy zdradźców ojczyzny i agentów anglo - amerykańskiego wywiadu w Budapeszcie i w Sofii ujawniły nikczemną rolę, jaką odgrywały titowcy w realizowaniu planów Stanów Zjednoczonych i Anglii, które miały na celu wywołanie przewrotów kontrewolucyjnych w krajach demokracji ludowej. Procesy wykazały robotnikom, masom pracują-

cym i wszystkim demokratom, że obecni władcy Jugosławii „zdezercerowali z obozu demokracji i socjalizmu do obozu kapitalizmu i reakcji”. że stali się faszystami i pachołkami podległymi do nowej wojny. Fakty ujawnione w czasie procesów zaostrzyły czujność rewolucyjną partii komunistycznych i robotniczych w stosunku do działalności agentów titowskich, zarówno w szeregach partii jak i w masowych organizacjach demokratycznych. Po tych procesach opinia demokratyczna zdemaskowała knowania agentów titowskich w międzynarodowych organizacjach demokratycznych i wygnana z nich przedstawiciele faszystowskiej kliki Tito.

We Francji agentura titowska została zdemaskowana w partii komunistycznej i w organizacjach masowych. Agentom Tito nie udało się uaktywnić kół imigrantów jugosłowiańskich, z czym wiązały oni duże nadzieje w swej dywersyjnej robotce na terenie Francji. Nie udało im się zorganizować ani jednej grupy protitowskiej. Takie samo niepowodzenie spotkało ich w organizacjach masowych. Masowe organizacje, jak np. „Bojownicy o Pokój i Wolność”, „Związek Kobiet Francuskich”, władze naczelne „Organizacji Przyjaciół Pokoju” i inne w rezolucjach swych zdecydowanie potępiły prześlecie kliki Tito do obozu podległości wojennych. Członkowie „delegacji” z Francji, którzy zwiedzali Jugosławię, zostali zdemaskowani jako osoby, nie mające nic wspólnego z masami pracującymi. Byli to bądź szanżoniści i przekupieni przez agentów titowskich wychodźcy z Jugosławii, bądź też rekomendowane przez polięję francuską elementy zdeklasowane.

Podobne niepowodzenia spotkały agenturę titowską we Włoszech. Nie udało im się znaleźć poparcia w szeregach prawdziwych demokratów. Kierownictwo Włoskiej Partii Socjalistycznej — w odpowiedzi na protest ambasadora jugosłowiańskiego w Rzymie z powodu usunięcia z partii grupy socjalistów mediolańskich, którzy jeździli do Jugosławii, stwierdza, że „fakty, które ambasador Jugosławii naprosto stara się obalić lub pomniejszyć, skłoniły socjalistów i zwolenników pokoju do stwierdzenia, że Jugosławia znajduje się już poza nawiasem światowego frontu konsekwentnej walki o pokój”. Wszystkie próby sprokocowania przez titowców niektórych grup robotniczych do nie przemysłowych akcji ekstremistycznych, by w ten sposób dać pretekst Scelbie i de Gasperiemu do podjęcia nadywajnych kroków przeciwko partii komunistycznej, socjalistycznej i organizacjom demokratycznym — również poniosły fiasko.

Agentura titowska, która przedostała się do Komunistycznej Partii Niemiec Zachodnich, również została zdemaskowana i wypędzona z jej szeregów. Stworzony przez titowców „Front Demokratyczny” w Austrii poniósł całkowite fiasko podczas wyborów do parlamentu w 1949 roku w Karyntii. Na 100 tysięcy głosów otrzymał on tylko 2.107. Na terenie Wolnego Obszaru Triestu titowcy ponieśli całkowitą klęskę. Po zacieklej walce ideologicznej i organizacyjnej zostali oni usunięci z kierownictwa partii komunistycznej i oznaczili również klęskę podczas wyborów do rad miejskich w Triście w r. 1949: partia komunistyczna otrzymała 21 proc. głosów, a lista titowców tylko 1,8 proc. Prawie wszyscy chłopcy narodowości słoweńskiej głosowali na partię komunistyczną, za pokojem, przeciwko Tito, przeciwko wojnie i imperializmowi.

Tak więc czujność i walka partii komunistycznych, zbrojnych w historyczne uchwały Biura Informacyjnego, rozbiła plany agentury titowskiej.

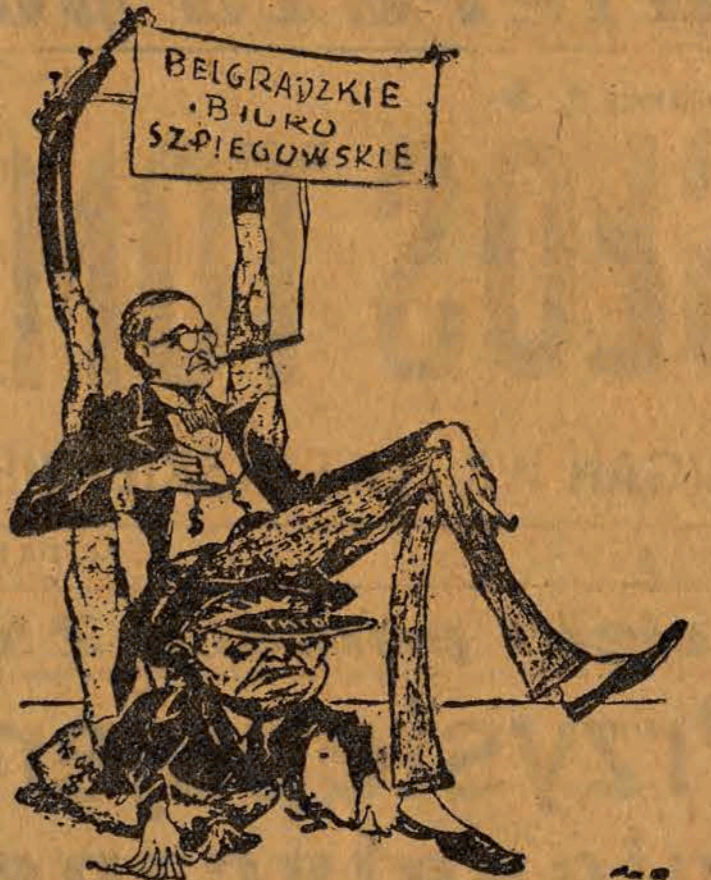
Fakty te świadczą o klęsce dywersyjnej polityki zagranicznej faszystowskiej kliki Tito - Rankowicza. Dywersyjna polityka zagraniczna faszystów jugosłowiańskich rozbiła się o żelazną jedność rewolucyjnego ruchu proletariackiego.

Polityka faszystów jugosłowiańskich napotyka na coraz mocniejszy opór mas pracujących Jugosławii. Bohaterska walka robotników, biednych i średnioludnych chłopów, wszystkich prawdziwych patriotów jugosłowiańskich przeciwko faszystowskiej bandzie Tito znajduje gorący odzewek i pomoc ze strony wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, wszystkich zwolenników pokoju. Walka mas pracujących Jugosławii spłata się z ogólną walką narodów przeciwko podległości do nowej wojny, z walką o demokrację i pokój.

Jest rzeczą jasną, że faszystowska klika Tito - Rankowicza — pomimo fiaszki swoich planów zagranicznych — nie zaprzestala prób penetracji do organizacji robotniczych i demokratycznych. Toteż partie komunistyczne i robotnicze wymagają swą czujność rewolucyjną wobec przejawów burżuazyjnego nacjonalizmu, ekstremizmu i trockizmu. Partie komunistyczne prowadzą poważną pracę nad ideowo - politycznym i organizacyjnym umacnianiem swych szeregów. Równocześnie partie komunistyczne wymagają walki przeciwko kliki Tito, pamiętając, że walka ta — jak głosi rezolucja ostatniej Rady Biura Informacyjnego — „jest międzynarodowym obowiązkiem wszystkich partii komunistycznych i robotniczych”.

(O trwały pokój, o demokrację krajów ludową, Nr 16 (76))

# Tito i jego pan



## Robotnicy zatrzymują pociągi z ekwipunkiem wojskowym

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą: Ludność Bordeaux zatrzymała na dworcu pociąg, przewożący samochody ciężarowe typu „Dodge”, przeznaczone dla wojsk francuskich w Vietnamie. Dwa samochody ciężarowe zostały zrzucone z wagonu i uszkodzone. Pozostałe samochody zatrzymała ludność miasta na dworcu, uniemożliwiając dalszy ich transport.

## Pod hasłem obrony pokoju obraduje w Moskwie Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Związku Studentów

MOSKWA (PAP) — Dnia 24 bm. rozpoczęły się w Moskwie obrady Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów z udziałem przedstawicieli organizacji studenckich Związku Radzieckiego, Chin, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Anglii, Włoch, USA, Australii, Indii, Wietnamu i innych krajów.

Otwarcia sesji dokonał przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów Józef Grohman, witaając uczestników sesji, zebranych w Stolicy Związku Radzieckiego, który przewodzi w walce o pokój na całym świecie i jest rzecznikiem przyjaźni i współpracy między narodami. Przemówienia powitalne wygłosili również wiceminister wyższego szkolnictwa ZSRR — Aleksander Samarin oraz przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, pisarz

Mikołaj Tichomow, który powiedział m. in. „Słowa i czyny młodzieży — młodych bojowników o pokój i demokrację — są wspaniałym przykładem naszej jedności, naszej niezłomnej woli osiągnięcia szczytnego celu, jakim jest zwycięstwo pokoju nad siłami groźnymi ludzkości nową rzezią”.

Radziecki Komitet Obrony Pokoju — powiedział w zakończeniu Tichomow — wita sesję Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów i żywi niezłomną nadzieję, iż uchwały sesji przyczynią się do nowych sukcesów walki o pokój, do dalszego rozszerzenia się tej walki na całym świecie. Sprawa o pokój musi zwyciężyć — i zwycięży.

## Uchwała Sekretariatu CRZZ

W sprawie pracy w dniach 3 i 9 maja WARSZAWA (PAP). Sekretariat CRZZ podjął następującą uchwałę: Biorąc pod uwagę wielkie i odpowiedzialne zadania, stojące przed masami pracującymi kraju w roku bieżącym, pierwszym roku Planu 6-letniego, Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych stwierdza konieczność wytyczenia wszystkich sił oraz najpełniejszego wykorzystania czasu pracy dla realizacji tego Planu.

Zgodnie z postawą zorganizowanej w Związkach Zawodowych klasy robotniczej, sekretariat CRZZ zwraca się do Rządu o wydanie zarządzenia, aby wzorem lat ubiegłych, w dniach 3 i 9 maja br. odbywała się normalna praca we wszystkich zakładach przemysłowych i instytucjach.

## Włókniarze i odzieżowcy całego świata w szeregach obrońców pokoju

### Apel Sekretariatu Międzynarodowego Zrzeszenia Włóknarzy

WARSZAWA (PAP). Z okazji zbliżającego się święta klasy robotniczej, sekretariat Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego i Odzieżowego (departament SFZZ), którego siedziba jest Warszawa, wystosował apel do wszystkich włóknarzy i odzieżowców.

W apelu czytamy m. in.: „1 Maja włóknarze i odzieżowcy we wszystkich krajach, gdzie istnieje wyzysk kapitalistyczny, przesładowania, ucisk polityczny i kolonialny, manifestować będą przeciw zbrojnym, przeciwko przynależności głód i nędzy „planowi Marshalla”, przeciwko dyskryminacji w różnych postaciach, przeciwko blokom agresywnym i paktom wojennym, skierowanym przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Włóknarze i odzieżowcy wysuną żądania pełnego zatrudnienia bezrobotnych, równej płacy za równą pracę dla kobiet i młodzieży, opieki nad matką i dzieckiem, żądania

pracy i chleba, bezpłatnej nauki, wolności i demokracji. Przykładem i natchnieniem dla walczących robotników państw kapitalistycznych będą zwycięstwa ludu pracującego kraju socjalizmu ZSRR i krajów demokracji ludowej, które pod wodzą proletariatu budują sprawiedliwy ustrój społeczny — socjalizm.

Apel podkreśla, że dziś już klasa robotnicza nie zadowolona jest tylko z daniami ekonomicznymi. W momencie, gdy wymagają się próby faszystowskiej ustroju państw kapitalistycznych — czytamy w apelu — walka klasy robotniczej i postulatów ekonomicznych łączy się z walką przeciwko represjom politycznym, wymierzonym w wolność Związków Zawodowych i przeciwko planom podległości wojennych. Apel kończy się wezwaniem do włóknarzy i odzieżowców wszystkich krajów, aby łączyli się w walce o chleb i pracę oraz w walce o pokój i demokrację.

## Porozumienie między Rządem a Episkopatem polskim krzyżuje plany tych, którzy chcą wywołać zawieruchę wojenną

### Dalsze wypowiedzi księży i działaczy katolickich

WARSZAWA (PAP). Podajemy dalsze wypowiedzi o porozumieniu między Rządem a Episkopatem. Księża, profesorowie, nauczyciele, przewodnicy pracy, chłopcy — mówią na ten temat co następuje: Prof. U. J. DR JAN DĄBROWSKI, sekretarz generalny P. A. U.:

„Porozumienie zawarte pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej a Episkopatem polskim przyjęte zostało przez społeczeństwo polskie z powszechnym zadowoleniem. Otrzymała więc szczerze tego społeczeństwa patrzyła z obawą na możliwość konfliktu pomiędzy Państwem a Kościołem, zarówno dlatego, że walki na te religijny oboje są naszym sposobowi myślenia, jak i dlatego, że konflikt taki musiałby zakłócić normalny tok polityczny i społeczny, wywołując w kierunku odbudowy i rozbudowy Polski i przyniosłby niewątpliwie straty zarówno Państwu jak i Kościołowi.

Występująca na wielu odcinkach wspólność interesów obydwu stron, nigdzie chyba nie występuje „ściszej”, niż w punkcie wspólnej pracy nad utrwaleniem pokoju oraz porozumienia, co do realizacji reform społecznych. Wspólnym dążeniem Państwa i Kościoła jest również unormowanie organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Jest ono potrzebne Państwu dla utrwalenia naszej granicy na Odrze i Nysie. Jest ono również potrzebne Kościołowi tym więcej, że nieodłącznym warunkiem trwania katolicyzmu na tych ziemiach jest pozostanie ich w granicach Państwa Polskiego. Symbolem tego są ogromne wkłady, jakie poczyni dotąd Państwo dla odbudowy i utrzymania zabytków kościelnych na tych ziemiach, żeby tylko wymienić wspaniałe kościoły Wrocławia i innych miast śląskich i pomorskich”.

Ksiądz STANISŁAW DĄBROWSKI, proboszcz z Budzowa, pow. Żabkowice: „Przepemiony jestem radością z

powodu podpisania porozumienia między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu polskiego. Spełniły się pragnienia duchowieństwa, które chce pracować dla dobra Polski Ludowej. Stwierdzam, że porozumienie to jest w tej właśnie chwili, kiedy wrogowie pokoju chcą rozdmuchać zarzewie wojny, obrzym młm sukcesem naszego Rządu na drodze utrwalającej pokój.

Z jaką ulgą czytamy w porozumieniu, że Episkopat polski poczyni starania, żeby został zniesiony stan tymczasowy na Ziemiach Zachodnich. Pragniemy mieć na tych ziemiach polskich biskupów i polskich proboszczów, a nie administratorów i wikariuszy. Polska ma odwieczne prawo do prastarych Ziemi Zachodnich. Jest ono święte i nikt nie może tego prawa kwestionować.

Chcę podkreślić, że odnosimy się z całą powagą i posłuszeństwem do Stolicy Apostolskiej w sprawach wiary i moralności, bo to jest nasz najwyższy duchowy autorytet, ale w sprawach polskich, wewnętrznych uznaliśmy tylko autorytet Rządu Polskiego.

Chcę jeszcze dodać, że nigdy nie będzie w sprzeczności z misją Kościoła spółdzielczość produkcyjna na wsi, bo owoce jej są olbrzymie i oczywiste.

Pracując w Budzowie, patrzę, jak pięknie rozwija się praca spółdzielcza w mojej parafii i jak wielu chętnie się do niej zgłasza. Osobiście gorąco sprawę tę popieram i chętnie biorę udział w twórczej, zbiorowej pracy.

Porozumienie między Rządem a Episkopatem polskim jest pokrzyżowaniem planów tych, którzy chcą wywołać zawieruchę wojenną — a utwierdzeniem pokoju, nad utrzymaniem którego z całego serca będę pracował”.

W apelu czytamy m. in.: „1 Maja włóknarze i odzieżowcy we wszystkich krajach, gdzie istnieje wyzysk kapitalistyczny, przesładowania, ucisk polityczny i kolonialny, manifestować będą przeciw zbrojnym, przeciwko przynależności głód i nędzy „planowi Marshalla”, przeciwko dyskryminacji w różnych postaciach, przeciwko blokom agresywnym i paktom wojennym, skierowanym przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Włóknarze i odzieżowcy wysuną żądania pełnego zatrudnienia bezrobotnych, równej płacy za równą pracę dla kobiet i młodzieży, opieki nad matką i dzieckiem, żądania

## Port w Londynie zamartwiony

### Strajk obejmuje coraz większą liczbę robotników

LONDYN (PAP) — Proklamowany w ubiegłym tygodniu strajk londyńskich robotników portowych rozszerza się w dalszym ciągu i w poniedziałek objął już 12.500 robotników. Na poniedziałkowym posiedzeniu gabinet brytyjski postanowił wysłać

do portu londyńskiego wojsko, które ma być użyte do wyładowywania statków. Zarówno ta decyzja rządu, jak i odmowa sekretarza generalnego związku Deakina przyjęcia delegacji strajkujących robotników wywołały powszechne oburzenie wśród robotników portowych.



# Aktyw partyjny Dzielnicy-Górnej obraduje

Obrady były poważne i pouczające. Rzeczowe sprawozdanie tow. Wypycha — I sekretarza Komitetu Dzielnicowego, jak również przebieg dyskusji świadczy o tym, że organizacja partyjna Dzielnicy Górnej przyswoiła sobie uchwały III Plenum KC. i że oceniając swe osiągnięcia na wielu odcinkach swej pracy nie lekceważyła braków czy popełnianych błędów.

W dyskusji, jak w zwyczajnie znalazły odbicie sukcesy oraz nie dociągnięcia pracy partyjnej całej organizacji.

Konferencja zajęła się szeregiem zagadnień, sięgnęła głęboko w problematykę.

Sprawozdanie i dyskusja tchnęły troską o to, jak najlepiej, najszybciej realizować na swym terenie zadania stojące przed Partią, przed masami pracującymi całego kraju.

Omałwiając w sprawozdaniu zagadnienia produkcyjne tow. Wypycha udowodnił bezspornie, że do dobrze pracujących zakładów należały PZPW Nr. 3 i PZPW Nr. 6. Na tomiast niedostatecznie pracowały między innymi organizacje przy PZPW Nr. 17, PZPDz Nr. 5, Ubezpieczalni, CHPS. Gdzie leżą przyczyny dobrej lub złej pracy zakładów czy instytucji? Odpowiedzi udzielali w swych przemówieniach liczni uczestnicy dyskusji, a w ich liczbie przede wszystkim kobiety, które w Dzielnicy Górnej, podobnie jak w innych dzielnicach robotniczej Łodzi, w okresie po Plenum rozwinęły się politycznie i ideologicznie, wysunęły się na czoło w produkcji i w pracy partyjnej, zahartowały się w walce o wypełnienie planów produkcyjnych, stały się czynne i nauczyły się wykrywać wrogów klasowych, szkodników i fałków.

## Opieka nad robotnikami — wysuniętiymi na wyższe stanowiska

Błędy, popełniane przez naszą organizację partyjną — mówi przewodniczący z PZPW Nr. 3, tow. Szewczyk — należy opanować i usunąć. Jeszcze pokutują u nas kapitalistyczne nacięcia. Nie wszyscy wykazują socjalistyczny stosunek do pracy. Na największe trudności napotykały ze strony nie których kierowników produkcji, majstrów czy dyrektorów. Powołani na wyższe stanowiska zapominają niekiedy, kim są i że wysunęli ich robotnicy oraz nasza Partia. Cząsto przyczyną tego bywa brak dostatecznej opieki ze strony komitetu partyjnego. Robotnika wysuniętego na wyższe stanowiska, należy jednocześnie szkolić ideologicznie. Wówczas nie zapomni, że partyjnik — kierownik powinien poczuwać się do większych obowiązków, aniżeli zwykły robotnik.

Słabe powiązanie niektórych majstrów, kierowników i dyrektorów z załogą robotniczą wytykało wielu towarzyszy, stwierdzając, że zmiana w tej dziedzinie przyniesie szybko podniesienie kwalifikacji fachowych ogółu robotników. Np. w PZPW Nr. 17 przez długi czas marnowały się wysiłki załogi. Niektórzy majstrowie w PZPW Nr. 17 tak przysposobili krosna, że mimo ogromnego wysiłku robotników artykuł eksportowy nie szedł. Dopiero w tym miesiącu, dzięki wzmocnieniu pracy organizacji partyjnej, plan eksportowy będzie po raz pierwszy wykonany. Stało się to możliwe dzięki temu że sumiennych majstrów podciągnięto a nierobów zmuszono do uczciwej pracy.

Rozpatrując przyczyny usterek i konieczność szkolenia w pracy zawodowej niektórych towarzyszy, wielu mówców słusznie wskazywało na konieczność wydatniejszego i równoległego szkolenia zawodowego i ideologicznego.

Niedociągnięcia wynikają przede wszystkim z braku szkolenia — oświadcza tow. Helena Okrój. Młodych trzeba przeszkolić zawodowo

i jednocześnie ideologicznie. Wtedy będzie pewność, że rozumieją, dlaczego uzyskane kwalifikacje winni jak najszybciej wykorzystać dla dobra Polski Ludowej.

O szkoleniu mówią również tow. Urbaniak, Szewczyk, Grzelak i wielu innych.

— Jeżeli chcemy dobrze pracować, musimy czerpać naukę z historii WKP (b) — mówi tow. Antoni Szewczyk — Naszymi sukcesami, naszą pracą możemy oddziaływać, przekonywać masy pracujące krajów kapitalistycznych, pomóc im w ich walce o wyzwolenie.

Duma bila ze słów tow. Herbichowej, gdy cyframi wykazała, jak pracują kobiety.

— W naszych zakładach mamy 4.500 kobiet, zorganizowanych w Lidze. Aktyw kobiecy dojrzał i pracuje dobrze — o wiele lepiej, aniżeli w zeszłym roku. Wykonaliśmy całkowicie wszystkie zobowiązania. Ale przed nami stoją poważne zadania. My, kobiety, mamy wywalczyć pokój światowy.

Na konieczność szkolenia zwracali także uwagę delegaci, a przede wszystkim delegatki w związku z pracą agitatorów. Mocno podkreślono że brak wykształcenia przynosi agitatorom niepowetowane szkody.

## Wyraz czujności delegatów

Życiorysy składane przez towarzyszy, wykazały jaki aktyw posiada dzielnica „Górna”. Obok starych, wypróbowanych bojowników, jak: tow. Wesoly, Herbichowa, Strójwas, Toma, znaleźli się młodzi towarzysze, którzy z ruchem rewolucyjnym związali się dopiero podczas okupacji lub po wyzwoleniu. Są to przewodnicy pracy tow. Irena Borowiak, Wojciech Balcerzak, Bronisława Borecka, Maria Baranowska, Bronisława Książak, Staszewska i inni.

Wszyscy oni zarówno starzy jak i młodzi — członkowie Partii są mocno związani z ludem. Pochodzenie chłopie lub robotnicze skazało ich od najmłodszych lat na nadszę i poświęcenie, na życie bez nauki, bez lepszej przyszłości. Dopiero Polska Ludowa otwiera przed nimi i ich dziećmi wrota do prawdziwego życia.

Aby tamto zło nigdy nie wróciło, walczą uporczywie i twardo. Dlatego też skrupulatnie badali życiorysy tych, których mieli wybrać do władz partyjnych. Zadawali wnikliwe pytania, aby przekonać się, czy kandydat zawsze wiernie służył klasie robotniczej, czy nie przechodził kiedykolwiek do obozu wroga, czy stawał w obronie Związku Radzieckiego. Czy będą zdolni kierować pracą i przestrzegać wykonania limit Partii.

Z listy kandydatów jednogłośnie zostali usunięci ci, którzy w jakikolwiek sposób związani byli w okresie wojny z okupantem, czy jego zwołennikami. Skreślono z listy tych towarzyszy, którzy nie dość jasno wytłumaczyli, dlaczego w 1920 r. znaleźli się w wojsku podczas wojny przeciw młodej republice radzieckiej. Nie przeszedł towarzysz, który był związany z prawicą PPS.

## Braki i niedociągnięcia

Dyskusja nie była wolna od braków i niedociągnięć. Niedostatecznie analizowano przebieg wyborów do władz partyjnych.



Prezydium konferencji Dzielnicy Górnej

Analiza wyborów nie została także uwzględniona w referacie sprawozdawczym, a sprawa to przecież wielkiej wagi. Delegaci konferencji — przedstawiciele wszystkich organizacji partyjnych dzielnicy, wyciągnęli z tego naukę dla dalszej swojej pracy i przeniesli uzyskane doświadczenia do swoich organizacji. Zagadnienie czujności rewolucyjnej było w dyskusji ożywione, ograniczając się niemal wyłącznie do czujności w doborze kadr partyjnych, omijając natomiast sprawę postojów, awantur i innych przejawów szkodnictwa w produkcji.

Towarzysze zbyt nieśmiało krytykowali poczynania ustępującego Komitetu, ograniczając się tylko do stwierdzenia braku kadr dzielnicowych i słabej współpracy Komitetu z niektórymi organizacjami.

Zarówno w sprawozdaniu, jak i w dyskusji nie wspomniano nic o tym,

co podstawowe organizacje partyjne czynią dla zorganizowania prawidłowego dopływu nowych członków do Partii w myśl uchwał Komitetu Centralnego.

Całkowicie pominięto tak ważną sprawę, jak kontrola wykonania uchwał KC i KL. Chyba z tej racji przemilczano zagadnienie pracy Zakładowych Komitetów Obrótców Pokoju. Choć o pokoju mówiono dużo, ale nikt nie wspominał — również i referat sprawozdawczy — jak pracują Komitety i dlaczego wiele ich spośród nich nie pracuje.

Powinno być brakiem konferencji było opuszczenie przez kilkunastu delegatów bez usprawiedliwienia drugiego dnia konferencji. Co towarzysze ci powiedzą swym Organizacjom, które ich wydelegowały na taką poważną konferencję?

Nowoobрани Komitet oraz władze Podstawowych Organizacji Partyj-

nych winny się tą sprawą zająć. Opuszczenie bez usprawiedliwienia tak ważnego zebrania partyjnego jakim jest konferencja dzielnicowa, nie powinno przejść bez echa.

## Zadania organizacji partyjnych

O dobrych i złych stronach konferencji oraz dyskusji jak również o zadaniach, stojących przed organizacją partyjną mówił w swym podsumowaniu tow. Paweł Wojas, I Sekretarz Łódzkiego Komitetu PZPR. Gorąco i serdecznie witany przez delegatów tow. Wojas stwierdził, że konferencja odbywająca się w okresie zaostrzenia walki klasowej na całym świecie, walki o trwałe pokój, ma do zrealizowania poważne zadania, stojące przed całą Partią. Dyskusja wykazała — stwierdził tow. Wojas — że poziom ideologiczny aktyw poważnie wzrósł. Dyskusja była wyczerpująca i wszechstronna.

Słyszeliśmy dobre i złe wystąpienia. Największy brak w dyskusji stanowiło to, że zbyt mało mówiono o stylu pracy organizacji partyjnych, egzekutyw i Komitetu Dzielnicowego.

Jakie zadania stoją przed dzielnicą? Należy mobilizować masy do wykonania Planu Sześciolatniego. Trzeba pamiętać, że wysoki odsetek nieusprawiedliwionych nieobecności — to wyraz nacisku wroga klasowego.

Z absencją można walczyć poprzez uświadomienie członków Partii i szeregi mas bezpartyjnych, Towarzyże! szczerze wskazywali na związek występujący pomiędzy kampanią przygotowawczą do 1 Maja i walką o pokój. Należy uświadomić szerokie masy o znaczeniu tego Święta Pracy, należy przypominać o tradycjach młodej Czerwonej Łodzi.

Winni to uczynić przede wszystkim agitatorzy, których należy bezustannie szkolić, podnosić ich poziom ideologiczny.

Brakiem dyskusji było to — stwierdził tow. Wojas — że zbyt mało mówiono o kadrach. Przebieg konferencji wykazał, że dzielnica posiada wielu wspaniałych przewodników pracy — nie może więc zabraknąć ludzi do partyjnej pracy. Należy wyjąć z ciasnego kręgu własnego aktywu dzielnicowego i sięgnąć do zakładów pracy. Tam mamy niewyczerpane źródło aktywu partyjnego.

Kobiety łódzkie szybko dojrzały pod względem politycznym i ideologicznym. Dowodzi tego m. in. ich głęboki internacjonalizm — myślą o bojownikach Grecji, Hiszpanii, Francji, Włoch. Kobiety wyrastają i należy im pomóc w szkoleniu partyjnym.

I wreszcie ostatnia sprawa. Należy przyzwyczaić się do pracy zespołowej, kolegiałnej która stanowi wyższy poziom pracy partyjnej. Pracując po tej linii organizacja będzie mogła pomyślnie wykonać stojące przed nią zadania.

Do Komitetu zostali wybrani tow. Balcerski, Balcerzak, Baranowska, Bieniek, Borecka, Borowiak, Czechowska, Grabowiecka, Herbichowa, Kieżek, Knap, Peda, Pietrzak, Przeszowski, Ruda, Skupiński, Staszewska, Strójwas, Szpiegel, Toma, Urbaniak, Wnęk, Wołoch, Wypych, Zienarski.

Pierwszym sekretarzem został wybrany tow. Marian Wypych, drugim sekretarzem tow. Franciszek Skupiński.

Nowoobрани Komitet, w skład którego wchodzi najlepszy aktywiści i przewodnicy pracy, pracując kolektywnie, opierając się na doświadczeniu poprzedniego Komitetu, potrafią stanąć na wysokości swych odpowiedzialnych zadań.

## Tysiące robotników na Wartach Pokoju

# Czyn Pierwszomajowy Łódzkiej klasy robotniczej

Robotnicza Łódź czyni ostatnie przygotowania do obchodu Święta 1-Majowego. We wszystkich zakładach pracy, dużych i małych panuje ożywiony, pełen entuzjazmu nastrój. Wszyscy ożywiłi się tu jedną myślą, jednym dążeniem: wykonać i przekroczyć zobowiązania 1-Majowe. Wykonać i przekroczyć plany produkcyjne, gdyż jest to najpoważniejsza droga do wywalczenia pokoju na całym świecie.

Walka o pokój to najważniejsze, czołowe zadanie każdego uczciwego człowieka pracy. Coraz szersze masy to rozumieją.

Zewnętrznym wyrazem tej rosnącej świadomości, to pełnienie Wart Pokoju przez masy pracujące. Prawie wszystkie łódzkie zakłady pracy, jak PZPW im. Stalina, PZPW Nr. 3, PZPW Nr. 4, PZPW Nr. 5, PZPW Nr. 17 i in. stanęły już od 24 bm. do pełnienia Wart Pokoju. Dziesiątki tysięcy pracujących chce demonstrować swą nieugiętą wolę budowania socjalizmu w naszym kraju.

## PZPW Nr 6

Na dziedzińcu fabrycznym PZPW Nr 6 uroczystie dziś i oświadczenia. Trawniki doprowadzone do porządku cieszą oczy jasną zielenią. Klomby py słońca się kobercami różnobarwnego kwiecia. Kwiaty w skrzyneczkach

zdołają wszystkie okna na parterze. Porządk i doprowadzenie do estetycznego wyglądu fabryki od zewnątrz — to Czyn 1-Majowy załogi „Szóstki Wełnianej”. A na salach produkcyjnych już od 24 kwietnia pełnione są Warty Pokoju. Wszyscy uczestnicy noszą czerwone kordki i odznaki białych gołębii pokoju.

W salach produkcyjnych rozmieszono na słupach, na niebieskim tle wizerunki gołębii pokoju. W sekretariacie partyjnym oraz Ligi Kobiet wra praca. Raz po raz ktoś się zgłasza z prośbą o odznakę pokojową. Wszyscy pragną pełnić Warty. Każdy pilnie wykonuje swe zobowiązania długofalowe, przyjęte z okazji 1 Maja, rzetelnie dotrzymuje danego słowa. Z kimkolwiek wdał się w rozmowę, każdy jest głęboko przejęty pełnieniem Wart Pokoju.

Nadchodzi tow. Stefania Misiewicz, brakarka.

— Chyba wszystkie kobiety zgłaszają się do pełnienia Wart — oświadcza. — Wszystkie potępiały podlegaczy do wojny i pragniemy wykażać podobny wódzów proletariatu, które w dniu 1 Maja niesione będą w pochodzie i będą zdobić fronton fabryki.

— Dlaczego noszę odznakę Warty Pokoju? Dlatego, aby zmanifestować swój udział w obronie pokoju — mówi ob. Anna Frontczak, przedka. — Pełnienie warty wiąże się ściśle z podniesieniem wydajności pracy. Toteż swe zobowiązania długofalowe, przyjęte z okazji 1 Maja, wypełnię z nadwyką.

— Dobrze wiem, że Warty Pokoju, to nie puste słowa — mówi przedka tow. Józefa Socha. — To wykonanie zobowiązań, to utrzymanie czystości maszyn. Jestem przewodniczącą pracy, więc swe zobowiązania w dniach pełnienia warty wypełnię i oddam jak najwięcej przędzy.

To samo mówią i tak samo walczą o pokój przy swych maszynach tow. tow. Helena Majda i Domańska z Oddziału Przygotowawczego oraz cała załoga „Szóstki Wełnianej”.

Warty Pokoju pełnią również mężczyźni. Ob. Józef Graliński z oddziału sortowni mówi:

— Nikt z nas nie pragnie wojny, wszyscy natomiast pracujemy dla pokoju i bronie będziemy rezultatów naszej pracy.

Malarze-amatorzy tow. tow. Sobczak, Stefański, Lewandowski i Martynka na swych Wartach Pokoju wykańczają podobizny wódzów proletariatu, które w dniu 1 Maja niesione będą w pochodzie i będą zdobić fronton fabryki.

## PZPW Nr 37

Nasz korespondent z PZPW Nr 37 tow. Tomaszuk pisze — że palarnie

pełnią Warty Pokoju.

W dniu 1 Maja cała młodzież zorganizowana w ZMP i SP, jak również młodzież niezorganizowana PZPD im. M. Konopnickiej, manifestować będzie swą wierność dla wielkiej hasel internacjonalizmu — pisać nasz korespondent tow. Łuczyński — i gotowość do dalszej walki o zwycięstwo pokoju. W tym też celu młodzież zgłosiła liczne zobowiązania i zorganizowała Warty Pokoju, które zaciągnięte będą w dniach od 24 kwietnia do 1 Maja. W wartach tych bierze udział 380 młodych robotników i robotnic.

W centrli oraz na I oddziale, jako Czyn 1-Majowy zostały ukończone przed terminem. Na wszystkich 9 oddziałach kobiety i mężczyźni w gozdnach wolnych od pracy czyszczą szyby, porządkują sale oraz dziedzińce fabryczne. Cała załoga zdaje sobie sprawę, że kultura miejsca pracy wpływa bardzo dodatnio na robotników.

Od 24 kwietnia rozpoczęły się we wszystkich oddziałach Warty Pokoju, w których bierze udział około 60 procent załogi.

## 380 członków ZMP w PZPDz im. M. Konopnickiej bierze udział w Wartach Pokoju

W dniu 1 Maja cała młodzież zorganizowana w ZMP i SP, jak również młodzież niezorganizowana PZPD im. M. Konopnickiej, manifestować będzie swą wierność dla wielkiej hasel internacjonalizmu — pisać nasz korespondent tow. Łuczyński — i gotowość do dalszej walki o zwycięstwo pokoju. W tym też celu młodzież zgłosiła liczne zobowiązania i zorganizowała Warty Pokoju, które zaciągnięte będą w dniach od 24 kwietnia do 1 Maja. W wartach tych bierze udział 380 młodych robotników i robotnic.

W dniu 1 Maja cała młodzież zorganizowana w ZMP i SP, jak również młodzież niezorganizowana PZPD im. M. Konopnickiej, manifestować będzie swą wierność dla wielkiej hasel internacjonalizmu — pisać nasz korespondent tow. Łuczyński — i gotowość do dalszej walki o zwycięstwo pokoju. W tym też celu młodzież zgłosiła liczne zobowiązania i zorganizowała Warty Pokoju, które zaciągnięte będą w dniach od 24 kwietnia do 1 Maja. W wartach tych bierze udział 380 młodych robotników i robotnic.

W dniu 1 Maja cała młodzież zorganizowana w ZMP i SP, jak również młodzież niezorganizowana PZPD im. M. Konopnickiej, manifestować będzie swą wierność dla wielkiej hasel internacjonalizmu — pisać nasz korespondent tow. Łuczyński — i gotowość do dalszej walki o zwycięstwo pokoju. W tym też celu młodzież zgłosiła liczne zobowiązania i zorganizowała Warty Pokoju, które zaciągnięte będą w dniach od 24 kwietnia do 1 Maja. W wartach tych bierze udział 380 młodych robotników i robotnic.

W dniu 1 Maja cała młodzież zorganizowana w ZMP i SP, jak również młodzież niezorganizowana PZPD im. M. Konopnickiej, manifestować będzie swą wierność dla wielkiej hasel internacjonalizmu — pisać nasz korespondent tow. Łuczyński — i gotowość do dalszej walki o zwycięstwo pokoju. W tym też celu młodzież zgłosiła liczne zobowiązania i zorganizowała Warty Pokoju, które zaciągnięte będą w dniach od 24 kwietnia do 1 Maja. W wartach tych bierze udział 380 młodych robotników i robotnic.

W dniu 1 Maja cała młodzież zorganizowana w ZMP i SP, jak również młodzież niezorganizowana PZPD im. M. Konopnickiej, manifestować będzie swą wierność dla wielkiej hasel internacjonalizmu — pisać nasz korespondent tow. Łuczyński — i gotowość do dalszej walki o zwycięstwo pokoju. W tym też celu młodzież zgłosiła liczne zobowiązania i zorganizowała Warty Pokoju, które zaciągnięte będą w dniach od 24 kwietnia do 1 Maja. W wartach tych bierze udział 380 młodych robotników i robotnic.

W dniu 1 Maja cała młodzież zorganizowana w ZMP i SP, jak również młodzież niezorganizowana PZPD im. M. Konopnickiej, manifestować będzie swą wierność dla wielkiej hasel internacjonalizmu — pisać nasz korespondent tow. Łuczyński — i gotowość do dalszej walki o zwycięstwo pokoju. W tym też celu młodzież zgłosiła liczne zobowiązania i zorganizowała Warty Pokoju, które zaciągnięte będą w dniach od 24 kwietnia do 1 Maja. W wartach tych bierze udział 380 młodych robotników i robotnic.

W dniu 1 Maja cała młodzież zorganizowana w ZMP i SP, jak również młodzież niezorganizowana PZPD im. M. Konopnickiej, manifestować będzie swą wierność dla wielkiej hasel internacjonalizmu — pisać nasz korespondent tow. Łuczyński — i gotowość do dalszej walki o zwycięstwo pokoju. W tym też celu młodzież zgłosiła liczne zobowiązania i zorganizowała Warty Pokoju, które zaciągnięte będą w dniach od 24 kwietnia do 1 Maja. W wartach tych bierze udział 380 młodych robotników i robotnic.

W dniu 1 Maja cała młodzież zorganizowana w ZMP i SP, jak również młodzież niezorganizowana PZPD im. M. Konopnickiej, manifestować będzie swą wierność dla wielkiej hasel internacjonalizmu — pisać nasz korespondent tow. Łuczyński — i gotowość do dalszej walki o zwycięstwo pokoju. W tym też celu młodzież zgłosiła liczne zobowiązania i zorganizowała Warty Pokoju, które zaciągnięte będą w dniach od 24 kwietnia do 1 Maja. W wartach tych bierze udział 380 młodych robotników i robotnic.

W dniu 1 Maja cała młodzież zorganizowana w ZMP i SP, jak również młodzież niezorganizowana PZPD im. M. Konopnickiej, manifestować będzie swą wierność dla wielkiej hasel internacjonalizmu — pisać nasz korespondent tow. Łuczyński — i gotowość do dalszej walki o zwycięstwo pokoju. W tym też celu młodzież zgłosiła liczne zobowiązania i zorganizowała Warty Pokoju, które zaciągnięte będą w dniach od 24 kwietnia do 1 Maja. W wartach tych bierze udział 380 młodych robotników i robotnic.

# NASI KORESPONDENCI

## Pod własnym sztandarem

Już tylko kilka dni dzieli nas od dnia 1 Maja. We wszystkich zakładach na terenie Łodzi, we wszystkich organizacjach partyjnych trwają gorące przygotowania do najpoważniejszego uroczystości tego Wielkiego Święta.

W tych przygotowaniach nie pozostała również w tyle nasza fabryczna organizacja Ligi Kobiet. Członkinie Ligi Kobiet z „Azbestu” postanowiły, że muszą mieć swój własny sztandar. I właśnie ubiegłej niedzieli nastąpiło uroczyste odsłonięcie sztandaru naszej organizacji.

W czasie akademii pały mocne

słowa — o pokoju, o niezłomnej postawie ludzi pracy, o świadomym udziale w walce o pokój kobiet na całym świecie.

Słowa prelegentki, tow. Bartanickiej — przewodniczącej Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet, przyjęte zostały gorąco przez zebranych.

Kobiety z „Azbestu” — będą za pokojem manifestować w dniu 1 Maja — idąc w uroczystym pochodzie pod swym własnym sztandarem — powstałym z ich dobrowolnych składek.

R. Bartosiewicz korespondent z „Azbestu”.

## Komitet Obrótców Pokoju w PZPW Nr 6

Komitet Obrótców Pokoju w PZPW Nr 6 ostatnio znacznie ożywił swą działalność. Wpłynęło na to w niemałym stopniu odbycie zebrania dyskusyjnego, na którym członkinie Komitetu wypowiedzieli się krytycznie i samokrytycznie o swych dotychczasowych poczynaniach. Na zebraniu tym ustalono również konkretny plan dalszej pracy Komitetu.

Komitet Pokoju zorganizował już Warty Pokoju. Pierwsze warty w salach produkcyjnych stanęły 24 kwietnia. Komitet będzie codziennie zdawał sprawę z przebiegu pracy przy

pełnieniu Wart Pokoju.

S. Różga korespondent z PZPW Nr 6.

# „Sztandar Młodych” mobilizuje młodzież do walki o Plan 6 letni



# Twórcze drogi aktorów i radzieckiego teatru ukraińskiego

## Z dni walki o pracę i wolność

### WALKA MAS



Tytułowa strona nielegalnej „Walki Mas” z 1937 roku



N. A. Kazancewa

### (Rozmowa z artystami radzieckimi)

Koncert grupy wybitnych artystów radzieckich w sali Filharmonii Łódzkiej zgromadził liczne rzesze publiczności, z żywiołowym entuzjazmem oklaskującej i gorąco witającej znakomitych gości. Poza szeroko znanym i cenionym w Polsce wirtuozem-pianistą, L. Oborinem, w koncercie wzięli udział: znana śpiewaczka sopranistka, czarująca iście słowiczą koloratura, Nadzieja Kazancewa, młody, obdarzony niezwykle subtelny wyciekiem stylu i wysoką kulturą muzyczną — skrzypek A. Bezrodny, laureat konkursów im. Kubelika w Moskwie, w Pradze i Budapeszcie oraz znakomity bas — synny radziecki artysta operowy — Iwan Patorżyński.

ser, kierownik szeregu robotniczych zespołów świetlicowych. Praca w teatrze robotniczym dała mi znakomite podstawy dla mojej przyszłej pracy w teatrze zawodowym. Ulubioną moją rolę wówczas była rola ojca w stariej operze ukraińskiego kompozytora Arkosa „Katarzyna”, osnutej na liście znakomitego poematu Tarasa Szewczenki.

W 1925 roku wstąpiłem do Państwowej Opery w Charkowie, włączając swe losy na całe życie z ulubioną sztuką. Już po dwóch miesiącach pracy na scenie zawodowej, śpiewałem Mefista w „Faucie”. W 1936 r. otrzymałem tytuł ludowego artysty oraz order Czerwonego Sztandaru Pracy.

Pochodzę z ludu, wyczuwam jego duszę i, może dlatego, grając przezwrotnie rolę osób z najszerzym masowym, odzwierciedlając postaci ze środowiska wsi ukraińskiej, udaje mi się nawiązać serdeczny kontakt z widownią. Tę żywą łączność z ludem uważam za jedyną istotną źródło twórcze, z którego powinien czerpać każdy artysta. Bez tej łączności, bez zrozumienia w pełni jej znaczenia, jako zasadniczego punktu wyjścia do realnej pracy twórczej — nie ma i nie może być prawdziwej sztuki, bliższej i zrozumiałej dla wszystkich, a tylko taką jest i powinna być sztuka, przez lud stworzona i żyjąca wspólnym z nim życiem.

W 1938 roku zostałem wybrany na członka Najwyższej Rady ZSRR. W ten sposób zostałem obdarzony zaufaniem ludu — w służbie którego pozostaję od początku mojej pracy w teatrze, jako aktor.

Od roku 1944 jestem profesorem Konserwatorium w Kijowie. Zagadnie nie przyszłych kadr, troska o ich wychowanie należy do zasadniczych zadań każdego aktora radzieckiego mojej generacji. Młody narybek pochodził w przeważającej większości ze wsi kolchozowej. Są to kolchoźnicy ukraińscy, którym drogą do Konserwatorium i sceny utworzyła wyjątkowa, socjalistyczna kultura radziecka, zrodzona przez potężny powiew Rewolucji. Do najzdolniejszych należą młodzi kolchoźnicy z Zachodniej



Lew Oborin

operowa znanej powieści Fadijewa. Operowa współczesna muzyka ukraińska cechuje głęboki realizm, opery o melodykę ludową w twórczej interpretacji artystycznej poszczególnych kompozytorów. Wybitnym wyrazem artystycznego realizmu muzycznego są najnowsze utwory kompozytorów ukraińskich tej miary, co opera Zukowskiego „Z całego serca” oraz „Bohdan Chmielnicki”. Dankiewicz, Libretto „Bohdana Chmielnickiego” jest skomponowana przez A. Korniejczuka i Wandę Wasilewską. Opery te wchodziły na afisz z końcem bieżącego roku.

Kadry ukraińskiego teatru operowego składają się przeważnie z najbardziej uzdolnionych świetlicowców, którzy poprzez świetlice wiejskie w kolchozach, i miejskie, przy robotniczych ośrodkach pracy, trafiają najpierw do Konserwatorium, a później do teatru. Ruch świetlicowy w Republice Ukraińskiej jest bardzo rozwinięty. Nie ma dostojnego ani jednej wsi, która nie posiadałaby własnego zespołu świetlicowego, a przede wszystkim chóru. Świetlice na wsi i w mieście są odwiedzane przez profesorów Konserwatorium, którzy następnie kierują najbardziej uzdolnionych świetlicowców do uczelni muzycznych.

Najlepiej zobrazują rozmach działalności świetlicowej w ZSRR konkretne cyfry: w corocznym przeglądzie centralnym zespołów świetlicowych bierze przeciętnie udział do 2 tysięcy świetlicowców ze wsi i miast.

Wywiad przeprowadził Sł. Powolocki

### Z wędrówek po Trizonii

## W cieniu zabójczej „pomocy” marshallowskiej

### Gustav Sievers szuka pracy

Przez cały czas mego pobytu w Bonn, w Koblenji, w Düsseldorfie i Essen z problemem tym spotykałem się bez ustanku: w rozmowach prywatnych, w prasie i na zebraniach publicznych. Ciężar gatunkowy tego zagadnienia i jego niełatwość godząca przez nadzieje wiosny ośrodku, przesłoniła wszystko inne.

Głównym tematem rozmów w miastach NIEMIECKIEJ DEMOKRATYCZNEJ REPUBLIKI jest OBDUROWA. W Berlinie mówi się o „wielkiej” polityce. Natomiast w NIEMCZACH ZACHODNIACH wszystkie troski i zainteresowania skupiają się dookoła głównego problemu — BEZROBOCIA.

Sievers, ciężko dysząc, w porwanej na strzępy koszuli leżał na łóżku, zaś żona jego stała zalekniona przy drzwiach, patrząc na rozrzucony w szufladkach po podłodze swój ubogi gospodarski dobytek: talerze, miski, półki, obrzęki zerwane ze ściany. Lekarz napenił strzykawkę narkotykiem i zagłębił igłę w muskularnym ramieniu Sieversa.

**LEK PRZED BEZROBOCIEM**  
Kupcy (liczne jest kupiectwo w Zachodnich Niemczech) biadają nad malejącymi w zaskarżający sposób obrotami i redukują personel.  
Robotnicy z lekkiem przychodem po odbiór tygodniówki, aby nie usłyszeć, że jest to ostatnia wypłata. Bezrobotni chodzą co dzień do Arbeitsamtu, aby dowiedzieć się, że praca nie ma; zbierają się potem po kątach lub w tanich piwiarniach i zlorzeczają „rządowi” Adenauera oraz popierającej go, pomimo pozornej „opozycji” prawniczej socjaldemokracji.  
Adenauer atakowany ostro w „par-

lamencie” przez posłów komunistycznych za swoją gospodarkę, prowadzącą do wyprowadzenia niemieckiego przez myśl w obie ręce, usiłując zrzucić winę za bezrobocie na Anglików i Amerykanów. Ci znow, mało się licząc ze swoją kukłą na urządzenie kanclerskie — krytykują dla pozorów adenauerowskie posunięcia, a w rzeczywistości jednak — do spółki z nim rujnują Niemców, aby tym łatwiej pozyskać tanią i powolną siłę roboczą do fabryk niemieckich, rządzonych przez obcy kapitał lub, aby w masie bezrobotnych ludźli żółciaków najemnych do legii cudzoziemskich.

**HISTORIA GUSTAWA SIEVERSA**  
Chcecie wiedzieć, jak to wygląda z bliska? Oto historia jednego z wielu, historia Gustawa Sieversa, poła na przez jeden z dzienników hamburskich.  
Mały, zdyszany chłopiec wpadł w nocy do komisariatu policji alarmując, że ojciec jego dostał nagle ataku szalu i niszczy wszystko w mieszkaniu. W kilka minut później auto z policjantami i lekarzem pedziło w kierunku dzielnicy portowej, gdzie w niedźnym, krytym blachą baraku, w Nissenhütte mieszkała rodzina Sieversów. Gdy prowadził przez chłopca policjanci weszli do środka,

— Co to było? zapytał szepciem wachmistrz policji.  
— Nie wiem, odrzekła kobieta. To tak nagle na niego przyszło.  
Pierwszy raz.  
Sievers poruszył się na łóżku. Przemówił.  
— Pisz pan, panie wachmistrzu, w raporcie to przez ten cholerny brak pracy! Co tydzień chodzę do swego okienka w urzędzie pracy i słyszę wciąż to samo: proszę czekać, pan jest zanotowany. Ale, panowie, to trwa już szósty miesiąc, ja mam czworo dzieci. Głód czekać nie chce.  
Policjanci opisali wypadek, jako „atak szalu” i poszli.  
Sievers należał wprawdzie do szczęśliwców, otrzymujących zasiłek: „całe” 28 marek na tydzień. Ale za komorne i za światło musi płacić 35 marek miesięcznie, a to, co pozostaje, wystarcza ledwie na zupę i na chleb. A kiedy przy końcu miesiąca i zupy nie staje — mówią Sieversowi w Urzędzie Pracy — Przecież dostajecie zasiłek!  
Od kilku tygodni można było spotkać Sieversa, zdrowego i zdolnego na szyniste i palacza, stojącego w dziru rąwach butach i w ubraniu z 1932 roku, na rogach ulic w różnych dzielnicach Hamburga; na czarnym arkuszu papy, który nosi na piersi, widnieje wypisana biała farba apeli: „Szukam pracy! Nie chcę zasiłków, ani gadania, ni obietnic! Jestem ojcem licznej rodziny i Fachem ojcem, chcę pracy!!!”  
Dziennik hamburski, z którego za czerpałem to opowiesć, nie dodał, czy Gustaw Sievers znalazł pracę. Sądzę jednak, że nie, bo takich Sieversów jest w samym Hamburgu ponad 100 tysięcy, a Niemcy Zachodnie liczą ich na miliony.



I. S. Patorżyński

Znakomity śpiewak-bas, ludowy artysta ZSRR Iwan Patorżyński, podczas naszej rozmowy nie tylko opowiedział o swojej drodze scenicznej, lecz, równocześnie poruszył szereg ciekawych zagadnień, związanych z bieżącą pracą twórczą muzycznego teatru ukraińskiego. „O pracy w teatrze marzyłem od dzieciństwa — mówi z uśmiechem nasz znakomity gość — ale dawniej, w warunkach carskiej Rosji, nie było to łatwą rzeczą dla takiego biedaka, jak ja. Lubilem śpiewać, lecz w domu była bieda i nie miałem środków na kształcenie.

## Tydzień Oświaty, Książki i Prasy

### U naszych wydawców



I. S. Bezrodny

Przed wystawą księgarńi widzimy różnych ludzi: chłopca, który szuka „Kalendara Rolnika” albo „Płacówki” Prusa, ucznia, robotnika, oglądającego biblioteczkę racjonalizatora, aby się czegoś nauczyć, albo swych kolegów, albo sprawdzić czy broszurka jego własnego autorstwa już jest na rynku i wreszcie, aby wybrać tom, którym uzupełni swój księgozbiór: widzimy profesora, nauczyciela i matkę szukającą dobrej książki na imieniny dla syna czy córki.  
Olbryznia odpowiedzialność za zaspokojenie tego głodu, za to, czy obywateli Polski Ludowej znajdują najbardziej potrzebne i najpiękniejsze, słowem — najlepsze książki i czy rozbudowują ją się w niespotykanym u nas tempie sieć bibliotek miejskich i wiejskich zostanie nasycona w dostatecznym stopniu i właściwą treścią — spada na wydawców. Nie ma obecnie takiej dziedzinie życia, która nie wiązałaby swego rozwoju z rynkiem wydawniczym. Toteż wszystkim interesuje, co nam przyniosą wityny księgarskie w ciągu najbliższych miesięcy i do końca roku, w jakim stopniu zaspokoją wymagania najszerzych rzesz czytelników.  
Odpowiedzi na to pasjonujące pytanie udzielić może gruba księga o książkach — plan wydawniczy na rok 1950. Zajrzyjmy do poszczególnych wydawnictw.

gulamin służby wewnętrznej, który jest elementarzem żołnierza.  
Bardzo ciekawe pozycje zawierają literatura poświęcona demaskowaniu imperializmu i osłabnięciu krajów, rządzonych przez masy ludowe. Z serli pod nazwą „Powszechnego Informatora” ukażą się już tomy informujące o Związku Radzieckim, Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. W najbliższej przyszłości należy oczekiwać książki o Chińskiej Republice Ludowej.

niez książki popularno - naukowe i społeczno - polityczne itp. Biblioteka Szpilek wzbogaci zbyt słabo u nas rozwinięty dział satyry. Literatura dziecięca zawiera obok polskiej twórczości wiele wybitnych pozycji radzieckich. Nowe wydanie albumów, poświęconych życiu i działalności Lenina i Stalina będzie wzbogacone w rb. nowymi polskimi materiałami.

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY WYDAWNICTW SZKOLNYCH** wyda 22 miliony egz. podręczników i materiałów zastępczych, co w porównaniu z 14 milionami egz. w r. ub. świadczy o wielkiej rozbudowie planów wydawniczych. Rok bieżący przyniesie 337 tytułów, wśród nich wiele książek dla nauczycieli.

Literaturę piękną reprezentują przede wszystkim współczesne utwory polskie i radzieckie.  
Ciekawym eksperymentem jest „Biblioteczka Żołnierza”. Poszczególne tomy zawierają fragmenty z literatury pięknej, tak dobrane, aby zainteresować i zachęcić do przeczytania całej książki. Tomiki te są bardzo poszukiwane. Biblioteczka zawiera ponadto broszury popularno - naukowe, opowiadania o walce i pracy oraz dział przedmowa wyszkolenia wojskowego.

**NASZA KSIĘGARNIA** uzupełnia działalność PZWS, wydając książki szkolne i naukowe z zakresu historii, geografii, językoznawstwa, muzykologii, wydawnictw oświatowych i literatury dla dzieci i młodzieży w przeszło milionowym nakładzie.

**DEFICYT GOSPODARSTWA** Deficyt budżetowy „państwa” w Bonn wynosi 4 miliardy marek, z czego połowę pochłaniają koszty okupacji. Tzw. pomoc marshallowska okazała się zwykłym amerykańskim, i do tego bardzo kosztownym oszustwem.

Prasa Wojskowa na rok 1950 planuje 54 tytuły o łącznym nakładzie ok. 8.000.000 egzemplarzy.

**PAŃSTWOWY INSTYTUT WYDAWNICZY** — ma w swym planie „Bibliotekę Myśl Postępowej”, obejmującą dzieła autorów od czasów starożytności do wieku XIX, zarysy popularne kultur i historii o charakterze encyklopedycznym, dzieła klasyczne polskich i rosyjskich. Biblioteka Dramatyczna i monografie malarstwa polskiego wzbogacą nasz rynek wydawniczy. PIW wyda w r. b. około 7.000.000 egz. książek.

Upadek gospodarki zachodnio-niemieckiej przybera wprost katastroficzne rozmiary. Z pięciu wielkich pieców największej stalowni w Bochum dysza już tylko dwa. „Deutsche Eisenwerke” w Mülheim zwalniają przeszło połowę załogi. Znana fabryka lokomotyw Henschla w Kassel zredukowała 2000 robotników. Zachodnio-niemiecki przemysł tekstylny stoi w obliczu ruiny, gdyż Ameryka zmusiła Bonn do importowania za sto milionów dolarów ograniczonych wyrobów tekstylnych, zresztą nabytych kosztownych, aby człowiek pracy w Niemczech mógł z nich korzystać.

Główną bazą wydawniczą „CZYTELNIKA” jest literatura piękna. W rb. ukażą się nowe książki naszych pisarzy, kilka debiutów literackich i przekłady powieści radzieckich pisarzy, krajów demokracji ludowej i postępowych pisarzy zachodnich. Antologia poezji pod redakcją Aniołki i Kota przyniesie nam „Wiersze, które lubimy”. „Czytelnik” wydaje także klasyków polskich i obcych. Wybitną pozycję stanowi tutaj Złota Seria Klasyków Rosyjskich. „Anabazis” Kse-nofonta rozpocznie znowienia i nowe przekłady literatury starożytnej.  
„Czytelnik” przegotowie rów-

Wydawnictwem specjalnie nastawionym na zaspokojenie potrzeb Wojska Polskiego jest PRASA WOJSKOWA, której główne pozycje są poświęcone historii wojskowości. Żołnierz polski pozna życiorys i rozkazy Stalina i Lenina za pośrednictwem pięknego, bogato ilustrowanego wydania albumów (przeszło 100 tys. nakłady), historii polskich jednostek wojskowych i strategii radzieckiej. Wielkie znaczenie dla szkolenia żołnierskich kadr ma książka fachowe i re-

Oto „dobrodziejstwa” polityki angloamerykańskiej w stosunku do kraju, którego ludność będzie składać się wkrótce niemal wyłącznie z samych Sieversów.  
Leopold Marschak



## Kronika Tomaszowa

### WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 4 — Dworzec Kolejowy
- 47 — Milicja Obywatelska
- 51 — Straż Pożarna
- 305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
- 333 — Pogotowie PCK

### ADRES REDAKCJI:

Rozdzielnia Dzienników „Ruch”, Plac Kościuski 16, tel. 250. Godziny przyjęć od 14 do 15.

Ob.  
Dyonizy  
ma głos...



Tym razem pracownicy Tartaku Nr. 7 proszą, aby im pomógł w sprawie kwiatnika, który chcą złożyć wzdłuż chodnika przylegającego do tartaku przy ul. Spalskiej.

W ubiegłym tygodniu przekopali oni i przygotowali pod „wiosenne siewy” 200 mtr. kwadratowych, w ramach swoich zobowiązań 1-Majowych, a gdy przyszło do wysiania trawy i zasadzenia kwiatów, stanęli przed pytaniem, jakim sposobem do stać w Tomaszowie Mazowieckim koło potrzebą ilość nasion i sadzonek.

Szukali tu... szukali tam... dowiedzieli się nawet, że można kupić jakąś mieszaninę o nieokreślonym składzie, z której wstępny użytek miałyby może kosi... Ostatecznie nie mają niczego a przecież i oni i my wszyscy i ja chciałbyśmy, aby i ulica Spalska zaczęła przybierać estetyczny wygląd, bo mówiąc prawdę, to wieczne polewanie wapnem chodników i krawężników zaczyna być jednostronną i nużącą okolicą.

Pracownicy proszą więc o pomoc, apelują za moim pośrednictwem do któregoś z miejscowych ob. ogrodników o zainteresowanie się tą sprawą, tym bardziej, że cała przekopana przestrzeń może się zamienić w najbliższych dniach na dobrze udeptaną ścieżkę.

Dlaczego? — Po prostu dlatego, że przechodnie, rowerzyści, mniejsze i większe dzieci itd., wola chodzą po mieście, przekopanej ziemi niż po chodniku. A gdy wszędzie trawka, gdy coś niecoś się zazieleni i zakwitnie, to napewno sami będą więcej dbali o kwiatniki, a może nawet namówią dwóch właścicieli posesji przytarczanych, aby również przekopali kilka zaledwie metrów swego gruntu.

## KRONIKA SPORTOWA

### „ZWIĄZKOWIEC” — „EMJEDEN” 3:0.

W spotkaniu piłki nożnej o mistrzostwo klasy A — „Emjeden” z Żychlina uległ miejscowemu „Związkowcowi”, który wystąpił w identycznym składzie, w jakim pokonał poprzednio „Wiókniarza” z Pabianic.

Mecz nie należał do interesujących, a gra, zwłaszcza do przerwy, była bezbarwna i chaotyczna, a poprawiła się nieco dopiero po przerwie.

### A oto krótki przebieg gry:

Już w czwartej minucie Parada, egzekwując pewnie „jednostkę” za rękę na polu karnym zdobywa prowadzenie. Następny okres to gra chaotyczna; goście zdobywają teren gubią się w sytuacjach podbramkowych. W 15 i 25 minucie zychlinianie nie wykorzystują rzutów wolnych, bitych z odległości 20 m.

Po przerwie grę rozpoczynają miejscowi i Wątróbski II ładnym strzałem podwyższa wynik. Goście jakby załamują się i gospodarze zdobywają przewagę. W 10 minucie goście marnują pewną okazję na punkt honorowy. Po wybiegu Komara — prawoskrzydło wy nie trafia do pustej bramki.

W 15 minucie po rzucie różnym Wędrak II główką ustala wynik na 3:0.

W przedmeczku rezerw, który za kończył się zwycięstwem „Związkowca” w stosunku 8:2 — bramkami podzielił się: Hess — 3, Różga — 3, Antosiak i Komar po 1.

### „KORAB” — „WŁÓKNIARZ” 9:7

W meczu bokserskim o mistrzostwo klasy B piotrkowski „Korab” pokonał nieznacznie „Wiókniarza” w stosunku 9:7.

## Kobiety pracujące podejmują zobowiązania Pierwszomajowe

W związku ze zbliżającym się Świętem Pierwszomajowym w zakładach pracy odbyły się zebrania kobiet, członkiń Związków Zawodowych i Ligi Kobiet, które poza udziałem i wkładem w ogólne zobowiązania całych załóg fabrycznych — podejmują dodatkowe zobowiązania.

W Fabryce Filców Technicznych kobiety postanowiły:

Uporządkować trawniki na terenie fabrycznym, uporządkować ogródek jordanowski przy fabrycznym przedszkolu, doprowadzić do

porządku i utrzymać w należytym czystości sale produkcyjne, dopilnować, aby na wszystkich oddziałach były umywalki, Koło Ligi Kobiet do dnia 1 Maja zobowiązało się wykończyć sztandar swego koła.

W Fabryce Dywanów kobiety zobowiązały się doprowadzić do właściwego stanu klombów i kwiatniki na terenach fabrycznych. Zobowiązanie to zostało do chwili obecnej już zrealizowane. Poza tym — kobiety postanowiły przyczynić się do wykończenia remontu i dekoracji świetlicy fabrycznej.

## Samorządowcy wybierają nowe władze

W niedzielę, w sali Miejskiej Rady Narodowej odbyło się ważne zebranie wyborcze oddziału Zw. Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej.

Zebrani, po wysłuchaniu sprawozdań i referatu, mówiącego o celach i zadaniach Związku oraz przeprowadzeniu dyskusji, przyjęli w podsumowaniu rezolucję, w której czytamy:

„Postanawiamy zmobilizować wszystkie swe siły dla szybszego zrealizowania Planu 6-letniego, który przyspieszy zwycięstwo idei sprawiedliwości społecznej, zwycięstwo postępu nad zacofaniem, zwycięstwo socjalizmu.

Zdajemy sobie sprawę, że waka o socjalizm musi ogarnąć wszystkich i dlatego zobowiązujemy się wciągnąć do niej ogół koleżanek i kolegów. Realizację tego widzimy w ciągłej aktywizacji naszej codziennej pracy, w wypracowaniu coraz lepszych form i stylu pracy, poprzez zorganizowaną, masową akcję szkoleniową i samokształceniową, przy jak najszybszym zastosowaniu zasady krytyki i samokrytyki.

Przyrzekamy położyć kres wszelkim spóźnieniom i nieuczestniemu w życiu, która deorganizuje pracę i opóźnia marsz do socjalizmu. Dlatego z wielką radością witamy ustawę o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, która jest odbiciem troski świata pracy o utrwalenie osiągniętych zdobyczy i naszych ogólnonarodowych osiągnięć gospodarczych.

Potęgiamy wszelkie usiłowania obozu imperialistycznego, podlegającego i dążącego do wywołania nowej zawieruchy wojennej i solidaryzujemy się z

wysiłkiem Światowego Komitetu Obrótców Pokoju w jego walce o utrzymanie pokoju. Wierzymy głęboko, że idea pokoju, że obóz pokoju, reprezentowany przez potężny Związek Radziecki, Chiny Ludowe, kraje demokracji ludowej i cały międzynarodowy proletariatus — zwycięży!

Związek nasz da wyraz swej pokojowej woli przez masowe wzięcie, wraz z całą klasą pracującą naszego miasta, udziału w obchodzie tegorocznego Święta Pierwszomajowego, manifestując na rzecz wzmocnienia wsi i przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego, na rzecz niezmiennej woli utrzymania pokoju.”

W skład nowego zarządu oddziału zostali wybrani: Józef Kaczmarek — przewodniczący, Jerzy Damżyn i Józef Dworczak — wiceprzewodniczący, Antoni Łukaszewicz i Józefa Krawczyk — sekretarze oraz jako członkowie: Jan Ciotucha, Bolesław Ambroziak, Michał Kosior, Władysław Różga, Alodia Kapruziak i Zygmunt Gwadera.

Komisja Rewizyjna: Stefan Rinko, Honorata Winiarska, i Zygmunt Drosczyński, a delegaci na konferencję okręgową: Jerzy Damżyn, Alodia Kapruziak i Władysław Polniak.

W Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr 27 kobiety podjęły cały szereg zobowiązań indywidualnych i zbiorowych.

Kierowniczka przedszkola, aby umożliwić kobietom-matkom większe udziały w uroczystościach Pierwszomajowych — postanowiła w dniu 1 Maja pracować tak, jak w każdy dzień roboczy, a z pomocą innych kobiet na terenie przedszkola założyć klomb i rabaty.

Maria Pawlak wraz z kilkoma innymi kobietami zobowiązała się doprowadzić do dnia 1 Maja do porządku świetlicy, która w tej chwili jest remontowana.

Anna Eliżanowska do dnia 1 Maja zobowiązała się zwerbować 30 nowych członkiń Ligi Kobiet.

Komisja Kobiecego do 1 Maja u. porządkuje fabryczny ogródek jordanowski.

Członkinię TPRP zaopiekują się grohami żołnierzy polskich i radzieckich.

Członkowie ZMP zorganizują 5 zespołów najwyższej jakości, a w salach produkcyjnych kobiety założą kąpielnię czystości.

## ZMP-owcy Gimm. Przemysłowego meldują

Zetempowemu wydziałowi tkackiego przy Gimnazjum Przemysłowym przynależni do Koła Nr 3 przyjęli szereg zobowiązań Pierwszomajowych, a m. in.:

Przystąpić do współzawodnictwa w pracy i nauce z drugą klasą wydziału przedziałowego, zwiększyć wydajność pracy w warsztatach szkolnych, zmniejszyć dotychczasową ilość odpadków, oczyścić i skopać ogródki na terenie warsztatów szkolnych, zmniejszyć ilość ocen niedostatecznych, przygotować gazetki ściennie, związane ze Świętem Pracy i Tygodniem Oświaty.

B.k.

## Idziemy do brygad SP

Jeżeli chcesz przyczynić się do wydatnego wykonania Planu Sześcioletniego — zgłoś się ochotniczo do brygad SP!

Zgłoszenia do brygad przyjmują Komenda Miejska Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, mieszcząca się przy Alei Wojska Polskiego 39.

Brygady SP czynią sa od maja do listopada, a każdy turnus trwa dwa miesiące. Życie junaków plynie według ściśle ustalonego planu. Cztery dni w tygodniu poświęca się pracy produkcyjnej, a dwa — szkoleniu. Praca i szkolenie trwają po osiem godzin. Pozostały czas przeznaczony jest na zajęcia świetlicowe, sport, rozrywkę i odpoczynek.

Obozy wszystkich brygad SP są zelektryfikowane i radiolizowane. Świetlice zaopatrzone są w ciekawe książki, czasopisma i gazety, gry towarzyskie i instrumenty muzyczne. Dzięki temu w brygadach rozwija się życie kulturalne, tworzą się chóry i zespoły artystyczne.

Instruktorzy wychowania fizycznego kierują wszelkim sportowym życiem junaków, organizują sa zawody sportowe również z drużynami soza brygad.

W brygadach SP junacy szkolą się i wychowują pod kierownictwem Związku Młodzieży Polskiej. Rozwijają swój światopogląd, zdobywają wiedzę ideologiczną, stają się świadomymi bojownikami o postęp, sprawie dliwość i pokój.

W brygadach SP młodzież uczy się pracy w zespole i dla zespołu. W zgodnym współzwiązku junacy uczą się i pracują. Wysiłkiem młodych ramion pomagają starszemu społeczeństwu, które pod przewodnictwem klasy robotniczej realizuje Plan Sześcioletni, plan budowy ustroju socjalistycznego w naszym kraju.

A więc koleżanko i kolego! Zgłoś się do Komendy SP i zapisz się do ochotniczej brygady!

## ...A niedzielę spędzamy w terenie!...

O godzinie 9 dwoma samochodami wyjeżdżamy w teren. Piękny, wiosenny dzień nastroja wesoło na szą ekipę liczącą 57 mężczyzn i 6 kobiet. W ramach akcji łączności: wsi z miastem wyjeżdżamy do odległej o 55 km. od Tomaszowa gminy Gorkzowice.

W Gorkzowicach krótka odprawa i rozjeżdżamy się w różnych kierunkach. Po drodze „wyrzucamy” czteroosobowe grupy, które udają się do wsi obsługiwanych przez nas — przedstawiciele załogi Fabryki Sztucznego Jedwabiu.

Wszędzie jesteśmy witani szczerym i przyjaznym uśmiechem. Nie jesteśmy tu obcy. Znamy się już długie miesiące, przyjeżdżając bez względu na pogodę, choć nieraz mróz lub chłapanina, dawały nam się porządnie we znaki.

Znamy nas też dobrze we wsi Szożkowice, skąd za poprzednim pobylem zabraliśmy ze sobą Marię na Krawczaka, syna malorolnego chłopca, który mając ukończoną praktykę ślusarską marnował się siedząc beczynnie na wsi, a obecnie pracuje w naszej „Jedynce” jako ślusarz warsztatu mechanicznego.

Zebrałym chłopom mówimy o Międzynarodowym Święcie klasy robotniczej, o 1 Maja, który na całym świecie przez wszystkich ludzi pracy bez względu na kolor włosów czy skóry święcony będzie pod hasłem walki o pokój. O dyskusji — zapraszamy przedstawicieli mieszkańców wsi na naszą akademię, która odbędzie się dnia 29 kwietnia w świetlicy zakładów.

Chętnych jest dużo. Zgłaszają się chłopcy, zgłaszają kobiety, młodzież, a nawet dzieci chcą przyjechać, aby zadokumentować, że polski robotnik i chłop kroczą w jednym szeregu, w walce o pokój i ustrój socjalistyczny.

My z kolei zapewniamy naszych przyjaciół, że w dniu 1 Maja przyjedziemy do nich, aby wziąć udział w uroczystościach, jakie mają się odbyć w tutejszej gminie.

Ale nie tylko mówimy. Konkret na pomoc też się przyda. To też we wsi Gościnną zabieramy motopompę strażacką, aby ją wyremontować w ramach naszych zobowiązań Pierwszomajowych i oddać ją w stanie bojowej gotowości. Motopompa ta, zakupiona ze składek miejscowych chłopów mimo kilkakrotnych remontów przeprowadza

## Zebranie nauczycielstwa w Ujeździe

W ubiegłym tygodniu w szkole podstawowej w Ujeździe odbyło się zebranie nauczycielstwa, należące do tamtejszej Międzyszkolnej Organizacji Zakładowej. Na zebraniu omawiane były sprawy dotyczące szkoły, pracy w szkole, warunków, w jakich ta praca się odbywa. Omawiana była również współpraca szkoły z partiami politycznymi, z organizacjami związkowymi i społecznymi oraz z samorządem gminnym.

Jak wynika z toku dyskusji, współpraca nauczycielstwa z partiami politycznymi jest zupełnie słaba. Stwierdził to również w sposób wyraźny obecny na zebraniu sekretarz komitetu gminnego PZPR, mówiąc, iż tylko nieliczni spośród nauczycielstwa utrzymują kontakt z komitetem partyjnym. Stwierdzono również w toku dyskusji niedostateczną współpracę z zarządem gminy. Stwierdzono, że komitety rodzicielskie nie nadążają za duchem czasu, że dziecko w wielu wypadkach i to za często odrywane jest od nauki, że dzieci mało i średniorolnych chłopów podlegają wpływom dzieci bogaczy wiejskich.

Organizacje związkowe pracują dobrze. Nauczycielstwo ma zabezpieczony udział w korzystaniu ze zdobyczy socjalnych, opieka lekarska jest dostateczna tak nad nauczycielstwem, jak i nad młodzieżą szkolną. Jedynym niedostatkami — jest odciśnięcie mieszkaniowy. Wielu nauczycieli gnieździ się w ciasnych, wilgotnych, bezsonecznych mieszkaniach, co nie przyczynia się w żadnym razie do podnoszenia wyników ich pracy.

W celu wytypowania produkcyjnych w pracy nauczycieli, każdy z obecnych omawiał me-

tode, według której pracuje i osiąga wyniki. Po przedyskutowaniu tej sprawy uznano, że na wyróżnienie zasługują: A. Fiszera z Olszowy za wyniki w nauczaniu historii, A. Gondro z Ujazdu za metodę pracy i wyniki, Jan Laskowski za wyniki osiągnięte przez współzawodnictwo, Wł. Szewczyk z Ujazdu za marksistowsko-leninowskie podejście do nauki.

Dyskusja w tym punkcie była dość ciekawa i należy sądzić, że niektóre referowane metody pracy będą zastosowane przez innych nauczycieli. Jak dyskusja wykazała, poważną przeszkodą w nauczaniu jest jeszcze odczuwany brak materiałów do nauczania.

Co do dokształcania się ideologicznego — prowadzone jest ono w zasadzie metodami samokształcenia, a konfrontowane na miesięcznych zebraniach.

Mimo jeszcze pewnych zastrzeżeń, jak to stwierdził sekretarz komitetu partyjnego — nauczycielstwo pracuje z oddaniem, pracuje aktywniej na wsi niż w mieście, czując się motorem ożywającym organizację społeczne.

W zakończeniu zebrania — sekretarz PZPR, apelując o ściślejsze powiązanie nauczycielstwa z Partią, zaapelował również o nieustawianie w pracy i podchodzenie do zagadnień codziennego życia i zachodzących przemian po bolszewicku.

Zebrani, odpowiadając na ten apel i dając świadectwo swej nierozważalnej wierności z masami robotniczo-chłopskimi — przyrzekli wzmocnić wysiłek nad dalszym podnoszeniem wyników nauczania.

## Łańcuch ofiar na fundusz TBS

Stanisław Włodarczyk wpłacił zł. 200.

Tadeusz Wójcik — wpłacił zł. 200 i wywaza: Alfonsa Mirowskiego, Stanisława Kowalikiego, Władysława Goździka i Stanisława Jabłońskiego.

Wanda Maczyńska — wpłaciła zł. 200 wywaza: Kazimierza Rymkowskię, Eugeniusza Suskiewicza, Wacława Nowaka i Konstantego Dulewicza.

Dr. med. Tomasz Chmielewski — wpłacił zł. 500, wzywając do dalszych wpłat: mgr. Ostrouchową, Kurmanową, Staszewskiego, Ambroziwicę i mgr. Bartnickiego.

Witold Manuszewski — wpłacając zł. 200 wzywał: Zenobii Mikosową, Zofię Boruniową i Bohdanę Kielbańskiego.

Bolesław Jamrozak — wpłacił zł. 200.

Stanisław Szymczak — wpłacił zł. 200 i wzywał Tadeusza Smejdę.

Irena Chmielewska — wpłaciła zł. 200 i powołała: Halinę Chmielewską, Rozalię Debiec, Cecylię Chyry, Janę Salecką i Juliana Gromadzkiego.

Helena Kwiatkowska — wpłacając zł. 200 wzywa: Janinę Kaliszewską, Marię Łaską, Julię Śmiecie, Zofię Wodniak, Wincentego Więcka i Władysława Chachulę.

Marian Fryc — wpłacił zł. 200 i powołał: Wacława Wichrowskiego,

Krystyna Malinowskiego i Henryka Borkowskiego.

Stanisław Kotliński — wpłacając zł. 200 wzywa do dalszych wpłat: Stefana Karaszewskiego, inż. Michała Milczarka, Czesława Rybak i Adela Pacak.

Marian Mróczyński — wpłacił zł. 200 i wzywa: Józefa Pawłaka, Lonę Jan Pierścieniewicza, Stanisława Perkę i Władysława Pawelkiewicza.

Władysław Krzysztofik — wpłacił zł. 300 i wzywa: Kazimierza Dylewskiego, Mieczysława Karczemskiego, Józefa Zakrzewskiego i Ludwika Sadowskiego.

Leokadia Lipińska — wpłacając zł. 200 wzywa równocześnie do dalszych wpłat: Wacława Żecin, Annę Eliżanowską i Małgorzatę Zurawską.

Czesław Kulicki — wpłacając zł. 200 wzywa do dalszych wpłat: Zofię Grabowską, Janę Picholę i wszystkich kierowników świetlic za kładowi wióknicznicych.

Maria Ciapa — wpłaciła zł. 200 i wzywała: Janinę Jakubowską, Eugeniusza Rybak, Antoninę Kubacką i Annę Sochę.

Stanisław Błaszczak — wpłacił zł. 200.

Inż. Julian Buchwic — wpłacił zł. 200 i wzywa inż. Natalię Skrzynecką.

Teresa Wrzesińska — wpłacając zł. 200 powołuje: Janinę Neyman, Irenę Jedlińską, Eugeniusza Furgalskiego i Franciszka Ciacha.

Inż. Stanisław Wydrzycki — wpłacając zł. 200 wzywa: Natalię Boryncową, Marię Wydrzycką i Karola Pentera.

Henryk Ronek — wpłacił zł. 200 i wzywa: Benedykta Armackiego, Stanisława Deke, Władysława Krześliaka i Józefa Pietrasika.

## Komisja Specjalna karze

Decyzją Wojewódzkiej Delegatury Komisji Specjalnej zostali ostatnio ukarani następujący mieszkańcy miasta:

Piotr Kopański, właściciel piekarni (Zymierskiego 24) za nieposiadanie na składzie koniecznej ilości mąki w zapasie — zapłaci grzywnę w wysokości 100.000 zł.

Witold Daszkowski, właściciel sklepu z materiałami żelaznymi, za samowolne zamknięcie sklepu — zapłaci 40.000 zł.

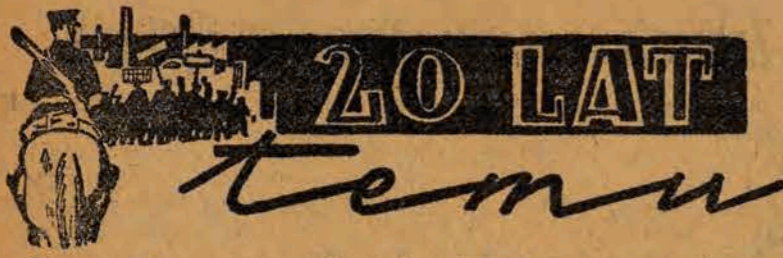
Po 15.000 zł będą musiały zapłacić Genowefa Kubacka, właścicielka straganu, zam. przy ul. Słowackiego 22 i Henryka Matyszewskiego (Szczęśliwa 52). Obie pobrały wygórowane ceny za kasze i snurowadła do obuwia.

Za odmowę sprzedaży słoniny zapłaci 5.000 zł grzywny Ryszard Knapik, kierownik sklepu PSS Nr 31.

## Odpowiedzi Redakcji

Tow. M. B.: — W związku ze sprawą, którą poruszcza — możemy Wam poradzić tylko jedno: nie korzystajcie z usług prywatnych lokali, jeśli mamy Gospodę Spółdzielczą, a o przerwaniu w posiadaniu — natychmiast powiadajcie odpowiednią władzę celem spisania protokołu.





Co pisała prasa łódzka 26 kwietnia 1930 r.

ZDERZENIE OKRĘTÓW
Parowiec amerykański „Prezydent Harding” zderzył się w pobliżu Helgolanda z okrętem angielskim „Kirkshood”...

POŻAR MIASTA PRZEWORSKA
Nocy ubiegłej w Przeworsku, wybuchł groźny pożar. Do godziny piętej nad ranem część miasta spłonęła.

NUNGESSER I COLI NIE ZYJĄ?
Dwaj lotnicy francuscy Nungesser i Coli, którzy pokusili się o zdobycie Atlantyku zaginęli bez śladu.

WIELKIE REDUKCJE W MAGISTRACIE ŁÓDZKIM
„Republika” donosi o wielkich redukcjach w magistracie łódzkim. Wydział plantacji miejskich zredukował liczbę robotników z 1700 osób do 400.

KOMUNISCI PABIANICCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO 1 MAJA
Komuniści pabianiccy — próbowali w dniu wczorajszym urządzić wiec majowy w sali Hagenbarta.

PO ZŁOTÓWCE DLA BEZROBOTNYCH
Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyasygnowało 300.000 złotych na zatrudnienie bezrobotnych.

Z NEDZY
Zamieszkała przy ul. Żeromskiego 19.C. Mularzówna napisała się w celach samobójczych jodyną.

ZE SPORTU

Tegoroczne Święto 1 Maja staje się również wielkim Świętem Sportowym robotniczej Łodzi

Od szeregu dni trwają w Łodzi gorączkowe przygotowania do uroczystości 1 Majowych. Od wczesnych godzin rannych rozpoczyna się dekoracja poszczególnych gmachów...

POCZĄTEK KOLUMNY SPORTOWEJ
Pochód rozpoczynać będzie kolumna sportowa, poprzedzana dwoma sztafetami: czerwonym i narodowym...

BARWNA GRUPA NAJMŁODSZYCH SPORTOWCÓW
Specjalnie malowniczo ma zaprezentować się sportowa młodzież Kuratorium. Za młodzieżą Kuratorium przejdą defilują sportowcy DOSZU...

Widzimy więc, że 1 Maja staje się w tym roku również wielkim świętem całej sportowej Łodzi.

Nasz Konkurs Sportowy Kto odgadnie zwycięzców? na etapie Warszawa-Łódź

Poniżej zamieszczamy dalszy kupon naszego Konkursu Sportowego polegającego na odgadnięciu 3 pierwszych miejsc w klasyfikacji drużynowej na etapie Warszawa-Łódź...

Można już nabywać bilety na zakończenie II etapu wyścigu Warszawa-Praga

Komitet Etapowy III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego WARSZAWA — PRAGA w Łodzi przypomina, że bilety ulgowe w cenie 50 zł. — przeznaczone dla robotników łódzkich zakładów pracy...

GRUPA PIONU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
Za portretami kroczyć będzie grupa działaczy sportowych ORZZ, za nimi grupa ćwiczących w marszu gimnastyków...

Drugi człon otwierać będzie Z. S. Stal, za którym jechać będzie auto z gimnastykami przyrządowymi...

Kupon

Formularz konkursowy z polkami do wpisania nazwiska, imienia, miejsca pracy i dokładnego adresu.

NA STADIONIE ŁKS WŁÓKNIA-RZA

Za nim jeszcze rozwiąże się pochód na stadionie ŁKS Włókniarza, będą czynione gorączkowe, ostatnie przygotowania do przyjęcia kolarzy startujących w Warszawie do II etapu międzynarodowego „Wyścigu Pokoju”...

Wiele cennych nagród oczekuje zwycięzców naszego konkursu sportowego

Wczoraj poczęły przybywać do Warszawy pierwsze drużyny zagraniczne startujące w tegorocznym wyścigu kolarskim Warszawa — Praga. Najwyższy wiec już czas nadsyłać kupony typujące trzy pierwsze drużyny w etapie Warszawa — Łódź...

Karnecik z „Wyścigu Pokoju”

Na podstawie meldunków z Polany i obserwacji, poczynionych na pierwszym obozie przygotowawczym kolarzy czeskosłowackich w Sedmihorach...

„Rudeho Prava” wpłynęła imienna lista zawodników bułgarskich, którzy startować będą w wyścigu Do Warszawy przybędą:

Wesely, Bohdan, Holubec, Róziaka i Skorzepa.

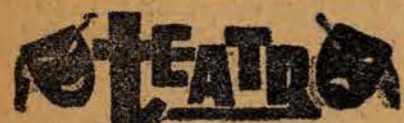
Onegdaj przybyły do Warszawy pierwsze drużyny zagraniczne na wyścig „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava”.

Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego, po rozpatrzeniu przedstawionego mu projektu reprezentacji Polski na wyścig „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava”...

Natychmiast po przylocie zawodnicy zagraniczni zostali przewiezieni samochodami do hotelu. Każdej drużynie przydzielono tłumacza i opiekuna

Przysyłanie bowiem kuponów sportowych wraz z kuponami na konkurs rozrywek umysłowych uтрудnia bardzo pracę przy ich segregowaniu.

Do biura Komitetu Organizacyjnego wyścigu „Trybuny Ludu”



TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 „Niemię” Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karcewskim w roli prof. Sonnenbrucha.

PAŃSTWOWY TEATR
Dzisiaj o godz. 19.15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty”

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Dzisiaj teatr nieczynny

„LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243)
Dzisiaj o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”

TEATR „OSA” (Traugutta 1, tel. 272-70)
Dzisiaj o godzinie 19.30 komedia C. Guldoniiego „Oberzysta”

„ARLEKIN”
Dzisiaj, dnia 26 kwietnia br. o godzinie 17.15 widowisko pt. „Złota rybka”

„PINOKIO” (ul. Nawrot 27, tel. 135-74)
Dzisiaj, dnia 26 kwietnia br. o godzinie 9.30 widowisko zamknięte dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach”



Program na środę, 26 kwietnia br. 12.04 Dziennik, 13.35 Aud. szkolna dla klas 10 i 11 pt. „Adam Mickiewicz”, 14.00 „O emeryturach i rentach ubezpieczeniowych”, 14.20 Aud. st.-muz. w oprac. mgr. St. Gola-chowskiego pt. „Symfonia fantastyczna” Hectora Berlioz’a, 14.45 (Ł.) Muzyka Hectora Berlioz’a, 14.55 Koncert solistów, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, „Rozmowa malarza z dziećmi”, 16.00 Dziennik popoł. 16.30 (Ł.) „Od naszych korespondentów”, 16.40 (Ł.) Recital śpiewaczy D. Pawłowskiej, 17.00 Koncert, 17.45 „Bra-cia-bohaterowie” — pow. dla młodz., 18.05 Pogadanka sportowa, 18.15 (Ł.) Zagadki muzyczne w opr. B. Bu-siakiewicza, 18.40 Wszelchnia Radio wa, 19.00 Audycja dla wsi, 19.15 Kon-cert z Krakowa, 20.00 Dziennik wie-cerny, 20.40 Sonata fis-moll M. Re-gera, 21.00 Koncert Chopinowski, 22.00 Opowieść radiowa o A. Mickie-wiczu, 22.20 (Ł.) Reportaż sportowy, 22.30 (Ł.) Muzyka do tańca, 22.50 (Ł.) Satyra Horacego Saffrina, 22.58 (Ł.) Program lokalny na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 „Symfo-nie Czajkowskiego”.

REKORD (Rzgowska 2) „Konstanty Zasłonow” dla młodz. godz. 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „W pogoni za mężem” godz. 17, 30, 20

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Córka marynarza” — godz. 18, 20

TECZA (Piotrkowska 108) „Grzesz-nicy bez winy” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Kwiat miłości” — godz. 16, 18, 20

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Droga do sławy” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w Operze” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo” II seria godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Dom na pustkowiu” godz. 18, 20

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Kraźownik Wareg” godz. 16, 18, 20

BAJKA (Franciszkańska 31) „Mężczyźni w jej życiu” godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 17” godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

MUZA (Pabianicka 178) „Ali-Baba i 40 rozbójników” — godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Strój galowy” godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Miłość na lekarstwo” godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Słuby kawalerskie” godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „500 ccm” godz. 18, 20

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny, zastępca, sekretarz, dział partyjny, dział korespondentów, dział ekonomiczny, dział rolny, redakcja nocna.

S. Dikowski BERI — BERI

Z góry uprzedzam: ten, kto spodziewa się ciekawych przygód morskich, niechaj nie słucha tej historii. Nie obiecuję ani mgły, ani huraganu, skoro w dzienniku okrętowym jest jasno powiedziane: słońce, cisza, temperatura plus 20 w cieniu. Tak, było do tego stopnia gorąco, że żywica występowała z desek na pokładzie. Wecho dzieliśmy powoli do zatoki Niedźwiedziej, lawirując między wysypkami i kamieniami. Ludzie leżeli na boku ledwie poruszając się zykami. Cień od masztu, krótki, granatowy, nieruchomo leżał na pokładzie. Miedzy okrętowa oślepiała oczy. Tylko plusk wody i białe skrzydła mew przypominają nam, że istnieje chłód. Zamierzaliśmy uzupełnić w zatoce zapas wody. Śnieg na sopkach trzymał się tu długo — do końca lipca, nawet do sierpnia, i dziesiątki strumieni górskich, rozpedziwszy się w wąwozach, spadają z wielkiej wysokości do zatoki. Najbardziej słabe nie docierają do brzegu, wiatr je podchwytuje w locie i przestacza w białą pył, lecz dwa, trzy wodospady łączą sopki z morzem wysokimi łukami. Na zdjęciach fotograficznych wyglądają one, jak sople lodu, lecz, słowo daje, nie widziałem bardziej pięknego widoku, niż te jasne, huczące stupy, wbite w zieloną wodę aż do samego dna.

Słychać już było szmer strumieni, kiedy marynarz stojący na warcie krzyknął: Japończyk! Z lewej strony dzioba!

Koło samego dzioba stała dwumasztowa biała szkuna. Wszyscy byli oszołomieni taką bezczelnością, lecz Kołoskow, spojrzawszy przelotnie na szkunę, powiedział twardym głosem: — Pół korpusu w lewo... pełną parą!

W takich wypadkach czas oblicza się na sekundy. Nie zdążyli drapieżcy wyciągnąć kotwicy, jak dwaj marynarze równocześnie wskoczyli na pokład szkuny.

Była pusta. „Genzan-Maru” nie próbowała nawet uciekać, jakby podszedł do niej nie kuter pograniczny, lecz własna szkuna. Tymczasem zanościło się na wielką karę pieniężną: wzdłuż burty na bambusowych drągach wisiały wilgotne jeszcze sieci.

Saczek wyłączył motor i wyjrzał z luku: — Warto było pedzić! — powiedział ze złością. — To ci mucholapka! Szkapina!

Sądząc z masztów, zbyt maszynowych dla statku motorowego, był to za czasów Beringa żaglowiec z solidnym takielunkiem. Jego wdzienne i mocne kształty świadczyły o zdolności statku do żeglugi, cztery beczulki ze słodką wodą — o dalekim rejsie. Pod bukszprytem szkuny, wystającym o jakie sześć metrów naprzód, była przytwierdzona grubo wyciosana z jakiegoś ciemnego drzewa postać dziewczyny z rozpuszczonymi włosami. Pochyliwszy

głowę piękność ta patrzyła na nas swymi ślepymi oczami obwie-dzionymi minią. Czas, sól i gruba warstwa farby olejnej okropnie zeszpeczyły jej twarz.

W milczeniu oglądaliśmy szkunę. Gospodarze więcej, jak widać, liczyli na premie ubezpieczenio-wą, niż na połów ryby: poprzez dziury w burtach mogły przeleżeć najłusciejsze szcury.

— Hej, omastati! — krzyknął Kołoskow. Mata, okrywająca luk na rufie, podniosła się. Chudy Japończyk z głową, owiązaną granatową chustką, obojętnie spojrział na nas.

— Bjonin des! — powiedział z ochryplym głosem. — Hej, który tu jest sindo?

Bjonin des — powtórzył monotonnie Japończyk, i pokrywa luku zatrasnęła się.

Kołoskow zszedł do kajuty, by włożyć świeżą marynarkę. Nasz dowódca był szczególnie wrażliwy, kiedy sprawa dotyczyła of-cjalnych wizer.

— Towarzyszu Szyroki! — powiedział — najodrobie sindo ustawcie załogę japońską wzdłuż prawej burty.

— Rozkaz — odpowiedział Szyroki.

1 Hej, wy! 1 Chory. D-1-16193 (C. d. n.)

„Sztandar Młodych” doradzi Ci w wyborze lektury i rozrywki kulturalnej